porace
Pisoni VI

Delavi[illegible]

1785

# PROPOZYCYE

J. Świątobliwości Papiezkiey

PIUSOWI VI.

PRZEDŁOŻONE

Od Jmć Pana de Laurier.

*Roku* 1782. *w Wiedniu.*

z ODPOWIEDZIAMI

*z ſtrony*

PIUSA VI.

WYDANEMI

Od Jmć Pana Audytora.

Przedrukowane R. P. 1785.

*w Kommiſsie Ignacego Grebla.*

Difficile eſt veritatem non dicere.

*de Laurier.*

Veritas de Cœlo orta eſt: In Theſauris ſapientiæ ſignificatio diſciplinæ: execratio autem peccatori cultura DEI! Fili concupiſcens ſapientiam conſerva juſtitiam!

*Eccl: C. I.*

# SWIĘTY OYCZE.

*Kiedykolwiek na myśl mi padnie naywyżſza Kościoła Chrześciańſkiego Głowa, głębokim bywam napełniony poſzanowaniem, i dziecinną uczciwością, która Namieſtnikowi Chryſtusa Pana należy. Zachwycony bywam!*

*To ieſt ten Mąż, który Dobrodzieiem ſtać się może całego Chrześciańſtwa.*

*Już od wielu lat, iuż pod czas panowania S. Anteceſſora ś. p. godnego* Klemensa xiv. *to w sercu moim przedsięwzięcie chowałem: Myśli moie i Propozycye, moy koncept Naywyżſzemu wierzących Paſterzowi na roztrząśnienie przełożyć. Ważę się iuż teraz do nog* Piusa vi. *to złożyć, com* Klemensowi xiv. *przedłożyć chciał. Jeżeli błądzę, Pan* BOG *mi to, i S. Oyciec przebaczy. &c.*

I.

*Naywyżſza Kościoła Głowa według zdania mego więcey nad świeckiemi Monarchami ſzczęśliwości dopomagać może. Naypożyteczniey-ſze Panow świeckich ſporządzenia, Kraiom ich iedynie służą: pożyteczne zaś z Rzymu wy-*

*dane rozporządzenia, wſzyſtkimby Chrześciań-ſkim Kraiom służyły. Imię Papieża za wolą Xiążąt słynęłoby w wiekopomne czasy.*

*Usiłowaniom jego iedynie się poſzczęścić może, żeby Religia Boſka, do którey się tak wielka część ludzi, chociaż przy pewney nierowności przyznawa, dobroczynny ſwoy ſkutek na ziemi rozſzerzyć, á ludzkiemu pokoleniu przynieśćby mogła z iednotą to błogoſławieńſtwo, dla którego Syn Boży na świat przyſzedł.*

*We dniach naſzych, w których ſię Filozofia z Teologią złącza, miałby ſię ten nieomylny ſkutek pokazać, Kościoł Proteſtantow z Katolickim ziednoczyć, kiedyby* Naywyżſzy Biſkup *Duchowieńſtwo obowiązał, aby ſię ná pewne nauki tak upornie nie wſpierali, ale z gorliwością ſerdeczną obyczaie Chrześciańſkie kazali i nauczali.*

*Już Opatrzność Boſka, iak mi się zdaie, do tak ſzczęśliwego ziednoczenia drogę wyproſtowała, i przeſzkody, tę nadzieię dotąd przerywaiące, odtrąciła.*

*Jaſność prawdziwey Filozofii z prędſzym się á nieſłychanym dotąd na świecie ſukceſsem po wſzyſtkich Chrześciańſtwa ſtronach rozſzerzać zaczyna, á ſkutkiem Hiſtoryi i Krytyki, i te rzeczy oświecać, które ſtarożytnemi dotąd ciemnościami Klechoſtwa i Fanatykow zakryte były. &c. &c. &c.*

KO-

# KOCHANY SYNU.

Nie myśl o głowie Oyca, ani ią podziecinnemu ſzanuy! bo te myśli nad ſtan dziecinny będą zwierzęce, á uſzanowanie bez gruntu męſkiego.

1. Jeźli Głowę Papieżką poznaieſz Namieſtniczą bydź Chryſtusa? Głowa nie potrzebuie członków seymuiących o niey, czyli się ta ſtać może Dobrodzieiem całego Chrześciańſtwa? albowiem członki Chrześciańſtwa ſtały się iuż członkami przez Głowę, á nie Głowa ſtała się Namieſtniczą przez członki w całym Kroleſtwie Chryſtusa.!

2. Prawda o tey Głowie ieſt z Nieba nie z ziemi, á zmnieyſzone są prawdy w synach ludzkich. Twoy zatym członkowy koncept, i umysł, po ziemſku się zapewne czołga od Klemensa xiv. do Piusa vi. á czołga bez Głowy!

Musiałeś nie czytać Hiſtoryi Piſma, że Kościoł ieſt to Kroleſtwo Boże, w towarzyſtwie ziemſkim od Chryſtusa okupionym i odzyſkanym założone, ſzczęśliwość iego ieſt *iedność, miłość, pokoy, i ſprawiedliwość Narodow?* A nad to, co się świeckim Panom zdaie wſpaniałego, i uſzczęśliwiaiącego, obrzydliwością ieſt u BOGA!

3. Dla tego ieżeli naypożytecznieyſze inne Panow świeckich ſporządzenia Kraiom

ich

ich iedynie służą? pokaż nam z konceptu swego, gdzie są dzierżawy Monarchiczne, i ſporządzenia przedpotopowe? Oto ie BOG zatopił i zatracił! Gdzie są także, potopowe ſporządzenia Monarchiczne czworakie? Oto ie BOG rozproſzył, i ná kawałki podzielił! czemu? Bo nie podług Prawa krolowanią Boſkiego, ale podług przemyſłu krolowania świeckiego na ziemi władały, i panowanie mammoniczne za ſzczęśliwość przeciwko panowaniu Boſkiemu wyſtawiały!

4. Oy gdybyś ty świeckich Monarchow ná iednę Parafią i Dyecezyą Xiążęcą przekſztalcił, pod iedno prawo i pod iednego Paſterza dozor, ich Miniſtroſtwo Boſkie, (ieżeli wierzą ie za Boſkie) pociągnął? dopierobyś Filozofią z Teologią, i Dyſsydenckie duchy poiednoczył, á ſzczęśliwość powſzechną towarzyſtwa ludzkiego wprowadził! Cały świat będzie iedną dzierżawą Kroleſtwa Chryſtusowego, aby tylko kilkanaście świeckich Monarchow w Europie swey Anarchii odſtąpili, á rzeczą samą w Chrześciańſtwie zniewolili się zoſtawać pod światłem iednego Paſterza, Głowy Kościoła!

Wſzak Kościoła Towarzyſtwo Salomon ná tym Rodzaiu zaſadzał, mowiąc: Eccl: 3. *Filii ſapientiæ, Ecclesia juſtorum, & Natio illorum obedientia & dilectio.*

5. Je-

5. Jedność Kościoła władaiącego ieſt iednakowe przyięcie i wyznanie krolowania Boſkiego w Chryſtusie na ziemi, i czci Boſkiey w Chrześciańſtwie na rownym wielbieniu taiemnic obiawionych założoney. Od tego Chryſtus Apoſtołom, á w nich Papieżowi zaczynać powinność błogoſławioną dla Narodow, i nauczać kazał: *Do ktoregokolwiek Miaſta przyidziecie, i do domu wniydziecie, mowcie: Pokoy temu domowi. Przybliżyło się Kroleſtwo Boże, Kroleſtwo Nieba*: Ktoż tego Kroleſtwa Chryſtusowego nie przyimował? Rzeſze i poſpolſtwo ubogie przyimowały; Monarchowie i ich urzędy nie przyimowały! á tego nieprzyięcia ślady z pomocą Herezyi wyryte, dotąd po Pańſkich głowach miłe są tak w Kościele, tak w Ratuſzu, od czasow Herodowych! A Dyſsydenctwo i niepodleganie Rządzcom, Namieſtnikom Chryſtusa, zyſkiem i pociechą ich bywało na Wſchodzie i Zachodzie, i ieſt ſzczegulny w Niemieckim Kraiu od czasow ulubionego Proteſtanctwa! I iakże radziſz, aby Papież za wolą Xiążąt ſzedł i poſtępował? Jeżeli od BOGA są poſłani Xiążęta do Głowy Kościoła, ſzedłby za ich wolą Papież, aleć Głowa Chryſtus, á w niey Papież Posłannikiem widomym ieſt do Xiążąt ziemſkich? Papieża tedy umocowana powinność ieſt: wolą Xiążąt rozſypaną i podzieloną

ku przyięciu Prawa Kroleſtwa Bożego, i podleganiu iednoczyć, i wiązać, aby ta wola Xiążęcia, na Uczeſtnictwie Władzy Boſkiey siedząca, kiedyż tedyż poznała: że *Religia dla Xiążąt naypowinnieyſza ieſt poznać*, że Bóg ieden w Chryſtusie kroluie na ziemi, á kroluie przez Kościoł ſtowarzyſzony w iednym prawie obiawionym, á nie innym ziemiańſkim! I chce mieć Miniſtrow swych nie Anarchicznych nad ludem odkupionym, ale znoſzących się w iedności Ducha, w związku miłości Miniſtrowſkiey, i w popieraniu powſzechnego pokoiu i ſprawiedliwości obiawioney Imieniem BOGA, á nie Kraiu! oraz z woli Boſkiey podlegać młodſzy Miniſter ſtarſzemu, iako Chryſtus Krol Krolow iedney woli Oyca Niebieſkiego z Urzędu Poſłannictwa ſwego podlegał, i ſzedł za wolą iego.

6. Ten bowiem Religii Urzędniczey Artykuł, nad wſzyſtko poſpolſtwo Monarchom, lub Panom świeckim iedynie właściwy być powinien, ktory dotąd w bitwie i rozerwaniu zoſtaie: nie żeby się o to władanie gmin poſpolity ucierał, ale sami Miniſtrowie walczą między ſobą, i przeciw Głowie Kościoła Bramy podziemne wzruſzaią! A iakoby Władza Boſka i władanie nie było częścią nayiſtotnieyſzą Religii Boſkiey, ani żadną częścią Boſkiego ſporządzenia? Jakoby taż Władza i władanie, nie była

mocą

mocą Ducha, ale mocą Ciała; iakoby wolno było Miniſtrom świeckim, być dwoiſtego Serca i Wiary, á wyznania ſwe dzielić, mowiąc w Kościele inaczey, á w Mieście inaczey? tam wyznawać, że władzą posiadamy z BOGA: á tu przeciwić się, że władamy ludem ze krwi i ciała, tam z Teologii ſłuchamy Paſterzow, tu z Filozofii, w Mieście zarządzamy? A coż to będzie za Religia Miniſtrowſka ku ſwemu panuiącemu BOGU w Chryſtusie, i co za porządek Namieſtnictwa nad Prawami Boſkiemi przełożonego?

7. Syn Boſki wcielił się, i na świat przyſzedł, nie tylko odkupić lud, ale i Kroleſtwo nad odkupionym wziąć, i rozrządzić Prawa obiawione ku zachowaniu, iako Prawa żywota i ćwiczenia: uſtanowił Magiſtrat ſwoy Apoſtolſki, i umocował w wykonywaniu rownie, ale w władaniu i Przełożeńſtwie nierownie: bo iednemu klucze Kroleſtwa i Paſterſtwo ſwoie, gdy w obecności wſpoł-Miniſtrow przyrzekł, i przekazał, wſzyſcy inni na tym rozrządzeniu z milczeniem przeſtali: ſłyſząc Prawo, że *ktoby chciał być pierwſzy między wami, ten sługa wasz będzie*: á ztąd ieſt Papież sługą sług Bożych czyli Miniſtrow, piaſtuiący ciężar ſtarania niewolniczego o wſzyſtkich. I czyliż mu to powinno być dyſputowane ſłużebnictwo, dzisiay, gdy

gdy nawet Krolowie nie są co innego, tylko służebnicy Kraiu lub Miasta z urzędu swego od BOGA powierzonego, i strażnicy krolowania Boskiego?

8. Bayka to iest, moy Synu, iasność Filozofii dzisieyszey! bo tey nauki ani w starym, ani w nowym Zakonie nie approbował BOG. Prawa Starozakonne i Proroctwa, Psalmy, i Pisma Krolewskie Dawida i Salomona; te są iedynie prawdą wieczną życia szczęśliwego i obyczaiow BOGU miłych, albo nie miłych dla Ministrow i Narodow z Ducha Swiętego podane przed Chrystusem, á od Chrystusa iako przymierza wyraźne ludowi i BOGU służące, były dopełniane, i do dopełnienia ostatniego iota odkupionemu światu przez Apostołow żydowskich, rodem, co do sprawiedliwości i świątobliwości rządow ludzkich, Ewangelicznie przekazane, aby świat odkupiony, i na stan Krolestwa pokutnego przeniesiony, nie był bez prawa wyraźnego Boskiego, i Filozofii Niebieskiey na ziemi.

9. A proszęż cię moy Synu: Te przymierza i Prawa obiawione, ta Filozofia Niebieska, obyczayność Duchowną i Swiecką w Księgach niezawodnych podaiąca, nie iestże to częścią szlachetną Religii Boskiey? I owszem iest Duszą Religii i panowania Boskiego nad nami! Zadna Monarchia świecka, nigdy

nigdy nie była tak przyrodzonemi i nieomylnemi ustawami sporządzona, iak iest sporządzone Krolestwo Boskie, w Kościele Chrystusowym, na moralność, dla ciemnych i rozproszonych Narodow! A iakże ty odzywać się możesz: „ Te Historye i krytyki „ Filozoficzne rzeczy oświecać zaczęły, „ ktore (iak mowisz) starożytnemi dotąd „ ciemnościami Klechowstwa i Fanatykow „ zakryte były!

Chrystus do żadney się Historyi świeckiey nie odwoływał, tylko do Historyi Ksiąg Moyżeszowych i Prorockich, krytykę swych ustaw i nauk, od Faryzeuszow słyszał, á krytykuiących iawnie zgromił, i biednemi zewsząd w Ewangelii nazwał, i nieszczęśliwemi głośił. *Vœ vobis &c.*

Ośmnasty Wiek po Chrystusie wypływa, iak krytyki i Filozofie sprzeczne nieustannie trwaią przeciw Kościołowi, i Klechostwu od ciebie wzgardzonemu. A zkądże ciemnota ma bydź? Alboż Duch Swięty przestał rządzić Klechami? alboż światła w Głowie Kościoła Papieżu kiedykolwiek nie stało?

10. Chrystus Ministrom swym wcześnie za życia swego odkrył, źrzodła przeciwnikow, mowiąc: *Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie. że mnie pierwszego nienawidził, oto ia was posyłam iako owce w pośrzod wilkow. Ja wam dam usta i mądrość, ktorey nie*

*oprą*

*oprą się przeciwnicy waśi.* Otoż przeciwieństwo i krytyka na Klechow ieſt ſtara nienawiść, ſtary zwyczay Pogańſtwa, i ſtara Filozofia świata, za ktorą ty idąc, przychodziſz do Paſterza w owczey odzieży, á tą pokazuieſz, że ieſt podſzyta wilczym gardłem; Day go ſobie wypruć, á zreformuieſz ná iednoſtayność odzież rozmaitą twoię, i będzieſz synem ſzczerości.

11. Wſzakżeś miał Koncylium Trydenckie pod bokiem Niemięckich Proteſtantow działane z kilkasek Głow Biſkupich i Miniſtrow świeckich? Początki to były Proteſtantyzmu krytycznego? Przodkowie Xiążąt naſzych Niemieckich iedni chcieli podlegać Głowie Kościoła, drudzy dla zyſku dobr Duchownych niechcieli, ale wolność ſumnienia ſobie obrali, i Głowami być Kraiowych Chrześcian przedsięwzieli: ktoreyże tu ſtronie Reformy trzeba, czyli tey, która się iuż reformowała w Trydencie? czyli tey, ktorá reformą wzgardziła w Auſzpurgu? która do którey część pokutnie przyſtąpić powinna, czyli ta, która ieſt członkiem oderwanym i uſchłym? czyli ta, która ieſt korpusem ſtałym i żywym?

## PUNKT I.

*Mówiſz: dla nabycia tego pomyślnego całemu Chrześciańſtwu ſzczęścia, takowey naywyż-*

*ſzey*

*ſzey Kościoła Głowy, takowego Papieża, trzeba, ktoryby dobry miał rozſądek, powolność, zaprzenie ſiebie ſamego, śmiałość i ochotę zawzięte mniemania rozwiać, ślepotę rozpędzić, ktora oczy laikow dotąd obciążała, lepſzemi ich myślami, i naukami napełnić, powierzchowne Nabożeńſtwo od prawdziwego odłączyć, Duchowieńſtwo ograniczyć, upuścić władzy w rzeczach świeckich, Tyrańſtwo Wiary na wieki wypędzic, zabobony iuż do ſzczętu wykorzenić, &c.*

*W tym wieku ieſzcze ſtać ſię to wſzyſtko muśi, albo nigdy. Nigdy? uchoway BOZE! Teraz, teraz czas ieſt, tę wielką ſprawę zacząć i wykonać, teraz takowych maiąc Monarchow, którzy nie kochaiąc się w zabobonnych Nabożeńſtwach, i czyſtą Filozofią oświeceni będąc, nie tylko pomocą do tego być, ale też i ſami ieſzcze początek w tym uczynić ochotnemi są.*

*Nie dam ſię namowić, żeby* Pius vi. *pamiątkę ſwą w Hiſtoryi tym zarzutem miał poniżyć, iż na nim to zależało, światłość Filozofii po wſzyſtkich ſtronach rozſzerzyć, całemu się Chrześciańſtwu przysłużyć, i wiekopomną ſobie zasłużyć sławę, &c. Co według podłego rozumu mego tym abrysem wyrazić z głębokim poſzanowaniem ważę się.*

NAY-

# NAYMILSZY SYNU.

1. Z twego zdania musiałby się mylić Chryſtus, że mianowicie Piotra Rybaka, proſtaka w Filozofii, i nie znaiącego polityki, wyſadził ná swoie Namieſtnictwo główne: Znał ten niedoſtatek w nim Chryſtus. Dla tego Nauczyciela wſzelkiey mądrości Ducha Swiętego mu przyſłał, iako ſwemu wybranemu: á Naſtępcy iego prawowierni rozumieſzże, iż temi darami rozſądku dobrego, powolności, i męſtwa nie bywali, i nie są obdarzeni? aby dobremi myślami i naukami laików napełniali z Ducha Swiętego?

2. Jeżeli potrzeba takiego Papieża, iak ty go okryślaſz, wyznaieſz, że nie było takowych Papieżow, i takowego Ducha Swiętego w nich, iak ty dziś opiſuieſz potrzebę?

Abrys twoy ieſt wcale na formę Proteſtancką czyniony, á Katolictwa forma u ciebie za cień iedyny użyta, i iedno to za cel w twym abrysie założone poznaiemy, aby Katolicy na wzor Proteſtancki, á nie Proteſtanci ná wzor Katolickiego Kościoła przekſztalceni byli! I to ieſt, co cię małowiernym Filozofem okazuie, a Chrześcianinem ducha nieczyſtego wydaie.

Nad to, miły Synu, wprowadzaſz Piusa VI. i namawiaſz w taką reformę Kościoła ſtaro-

ſtarożytnego, ktora błędy Głow poprzedniczych, iakoby zabobonnych w Nabożeńſtwie, rozwiozłych w Duchowieńſtwie, przywłaſzczaiących władzę nad rzeczami świeckiemi, i Tyrańſkich w Wierze zaświadcza, á zaſkarża nie Synodalnie i bez dowodow!

3. Coż ty proponuieſz, ieźli nie głupſtwo pierwſzych Głow, i nie obaliny po Luterſku dawnego z gruntu Kościoła? Nie nowina to ieſt, co piſzeſz, od trzech wiekow te pretensye były: na Traktacie potym Weſtfalſkim uśmierzone w Niemczech zoſtały, á ty ie budziſz przeciw Wierze, i wzywaſz Papieża pobożnego rzeczą i imieniem, aby ſię światła dzisieyſzey Filozofii chwycił? Alboż iego BOG z Filozofią, á nie z obiawionemi Prawami i nie z światłem Ducha ſwego poſłał do Chrześciańſtwa, nie tylko Niemieckiego, ale i wſzelkiego ięzyka i Narodu? alboż to przez Filozofią Kroleſtwa ſtanęły miłe BOGU? albo władzę panuiących urodziła Filozofia na świecie? albo odkupienie Narodu ludzkiego, i fundamenta Kroleſtwa Chryſtusowego wypłynęły z Filozofii Aryſtotelesa, Puffendorfa, Grocyuſza, Newtona? Otoż to ieſt prawdziwy zabobon twoy i ślepota, coś to Piusowi VI. z chytrości i obłudy zaproponował, i ma cię za Filozofa bez konsekwencyi, ktory możeſz pobuntować, ale nic do śrzodkow i końca ſzczęścia nie przywie-

wiedzieſz, i nie trafiſz, poki tego za grunt nie założyſz prawdziwy, i Dyſsydentom nie podaſz, *popierwſze*: Czemu wy wolność sumnienia w prawach obiawionych od BOGA, i w rządach Koscioła Chryſtusowego obrałiście ſobie, w prawach zaś świeckich, ziemſkich, i rządach cywilnych żadney wolności nie przypuſzczacie, ale ślepe poſłuſzeńſtwo? *powtore:* Czemu wy zaſkarżacie Kościoł o zabobonność i zbytek, mowiąc: że tego za Chryſtusa i Apoſtołow nie było w uſtawie; á czemu świata nie zaſkarżacie, że to przez królow niewiernych wprowadził do Miaſt, i uſtanowił, czego za Adama i Noego w pierwiaſtkach nie bywało? A tak ieżeli się świat do proſtoty pierwiaſtkowey wroci w Mieście; wroci się niemniey do proſtoty Religii w Kościele. Z powiękſzenia bowiem zbytkow światowych muśi się powiękſzać pokuta, i nabożeńſtwo i błaganie Boſkie. A za pomnożeniem ludu i kacerſtwa musi się pomnażać Duchowieńſtwo w liczbę ſtaranników o zbawienie ludu, i w siły władania! Czego Krolowie Chrześciańſcy iako Miniſtrowie wyznaiący BOGA i Odkupiciela Chryſtusa, żądać z urzędu ſwego maią obowiazek, i dopomagać.

Boć Chryſtus iako Chryſtus nie miał potrzeby modlenia się na puſzczy, i na poſtach po całey nocy, po gorach, na klęczkach: nie

nie miał powinności wzdychania, płakania, podnoszenia oczow do Nieba: nie miał obowiązku przy odpuszczaniu grzechow, wymawiać: *ufay synu, odpuszczaią się grzechy*, albo przy uzdrawianiu *śliną i błotem nacierać oczy*. Co gdybyś ty Filozofie widział był takie nabożeństwo, i obrządek w Chrystusie, domyślam się, żebyś mu był zarzucił nowość, zabobon i podłość, ktorey w Kościele Salomona nie używano; albo gdybyś był postrzegł Apostołow kładących *ręce na chore, namaszczaiących oleiem, wspomagaiących cieniem swoim, i ściągaczkami prawowierne*, osądziłbyś ich był za zabobonnikow i zwodzicielow prostoty ludzkiey!

4. A przecież, że BOG oznaymił o Chrystusie: *Ten iest Syn moy kochany, tego słuchaycie*, á Chrystus o swych Namiestnikach powtorzył: *Kto was słucha, mnie słucha*, iuż ani Faryzeuszowie filozofuiący mogli rzeszę odprowadzić od Wiary tak w słowach, iako i dziełach Chrystusa i Apostołow nad zwyczay i poięcie rozumu sprawowaney. Otoż i ty na niepodobne odmiany naprowadzasz PIUSA VI. w Religii Katolickiey! Ale iako Swięty Paweł nauczał: *Charitas omnia credit*, że miłość wszystkiemu wierzy. Miey miłość większą, niż masz Chrystusa twego i Wiary Kościoła Apostolskiego Rzymskiego, á wszystkiey Religii Rzymskiey bez Filo-

zofii łatwą i czyſtą miłością uwierzyſz, i na czyſtości iey przeſtanieſz z Dyſsydentami, bo miłość wiąże sumnienia wolność, i rożnowierności nie dopuſzcza.

## PUNKT II.

*Religia na wydoſkonalenie serc ludzkich iedynie zmierzaiąca, ktora względem końca powſzechna, ſpoſobności iednego każdego przyzwoita, i dla wſzyſtkich ſtanow, dla wſzyſtkich ułożeń, i okolic, á Kraiom wygodna być powinna, (na co się Katolicka Religia ściąga, i ściągać musi) proſtotą uſtaw i obyczaiow wsławiona być powinna, takowe wydoſkonalenie powinnością będzie naywyżſzey Kościoła Głowy: kiedy się ieſzcze nieco z tych ludzkich uſtaw zatrzymało: (ktore Oycowie nasi, albo od prywaty zachęceni, albo dla przyćmioney światłości czasu ſwego, wſzyſtkiego przeyrzeć nie mogący bez naruſzenia zoſtawili) one z oſtrożnością im daley, tym więcey oczyſzczać, á nauki naſze z proſtotą Piſma poiednać.*

*A że to powinność naſza, według pomiary oczyſzczoney Filozofii, namnożoney się krytyki, i lepſzego z Hiſtoryi nabytego rozeznania, te dobrodzieyſtwa Opatrzności Boſkiey z wdzięcznoscią przyiąć, i na obiaśnienie á potwierdzenie Religii naſzey zażywać!*

*Słuſzna tedy reformacya nader ieſt potrze.*

*trzebna, á ſpodziewać się możemy, że się we dniach naſzych za Boſką pomocą zacznie.*

*Oczyſzczenie obyczaiow Duchowieńſtwa ieſt naypierwſza, i iakoby fundamentem Reformacyi.*

1. Religia nowego przymierza, wypływa z Religii ſtarozakonnego przymierza Boſkiego z ludem. Albowiem Chryſtus dopełniciel Religii uſprawiedliwiaiącey ſerca ludzkie, i błagaiącey BOGA za obrazę, nie tylko nauką powoływał lud do pokuty ſerdeczney iako do fundamentu przeiednania: *Pokutuycie, á wierzcie Ewangelii, Kroleſtwo Boſkie między wami ieſt.* ale też niewiadome ſtarozakonniki, coby mieli czynić dla żywota wiecznego, z przymierza Prawa ſtarego nauczał i pytał: *Co ieſt, i iak w Prawie napiſano? co tam za naypierwſże Przykazanie ſtoi? Miłuy BOGA twego z całey duſzy, á bliźniego iak ſiebie ſamego.*

2. Co zaś do Ofiar warował: *Jeżli oddaieſz ofiarę do Ołtarza, á wſpomniſz ſobie, że brat twoy ma co przeciwko tobie: pozoſtaw ofiarę twoią przy Ołtarzu, á idź wprzody poiednay ſię z bratem, á potym przyidzieſz ofiarować dar twoy.*

Otoż maſz miły synu Religii powſzechney Katolickiey grunt ſtarodawny na wydoſkonalenie ſerc ludzkich, w miłości BOGA i bliźniego, i w ſpoſobie błagalnych ofiar

czynienia. A od tego gruntu, gdy wſzelkie Prawo i Proroctwa zawisły: czyliż ta Religia dla wſzyſtkich ſtanow, okolic, i uſtaw ſpoſobna, przyzwoita i wygodna nie będzie? W czymże tu ten grunt przez światło Filozofii i krytyki reformować? w czym proſtotę uſtaw i obyczaiow założyć, ieźli nie na tym iaſnym i nayglownieyſzym Prawie Religii naſzey?

3. Dowiedź wprzody, że Kościoł Katolicki i Religia Chryſtuſowa, ſtanęły w Rzymie pod Głową Piotra i innych Papieżow ná innym fundamencie, nie na wſpomnionym miłości i ofiarowania Prawie. Dowiedź, á Synodalnie dowiedź, że wſzelkie odſzczepieńſtwa, za Chryſtusa, za Apoſtołow, za Papieżow w Religii aż do Proteſtantckiego oderwania czynione, były prawe, i krytykę Hiſtoryczną ſprawiedliwie, z miłości BOGA, i bliźniego, przed Ceſarzami, Królami, i Xiążęty, przeciwko Kościołowi Rzymſkiemu uformowały: A dopiero ią Opatrzności Boſkiey przypiſzeſz, i Głowę Kościoła naywyżſzą do reformy oſtrożney wezwieſz, á wſzyſtkie inne Synody potępiaiące Herezyarchow i odſzczepieńcow ſkrytykuieſz, i na nieobyczayność Duchowieńſtwa teraźnieyſzego obaliſz, iako nie na fundamencie Religii: *Miłuy BOGA i bliźniego* zaſadzone i uchwalone. Inaczey nie ſpodzieway ſię nowey

wey reformy Kościoła Katolickiego, á żąday reformy Proteſtantckiego. Oczyſzczenie obyczaiow Duchowieńſtwa ieſt ú ciebie fundamentem reformy! przez Duchowieńſtwo, ieżeli rozumieſz Biſkupow i Przełożonych, za coż ich odrywaſz w owym Piśmie: *Co ieſt Papież?* od władania PIUSA VI. á pod świecką władzę poddaieſz? A ieżeli rozumieſz poniżſze Duchowieńſtwo, czemuż ich nie donosiſz Biſkupom, aby im przypomnieli, *kochay BOGA i bliźniego* w urzędzie Kapłańſkim? á pochodnia przyświecaiąca niech będzie w rękach twoich, á nie pod korcem ciemności obyczaiow!

4. Coby to zaś Oycowie nasi od prywatney woli zachęceni z uſtaw ludzkich zatrzymali do reformy, albo z przyćmioney światłości, i nieprzeyrzenia zoſtawili do oczyſzczania, i do poiednania nauk naſzych z proſtotą Piſma? wcale nie w otwartości ſerca, i nad proſtotę ducha nadmieniaſz.

Jeżeli potrzebuieſz oświecenia o Oycach Kościoła? maſz Zbior Hiſtoryi Kościelney, Jana Bertego Chronologicznie i krytycznie ułożony, á świeżo R. 1774. wydany. Z tego możeſz krótko poznać, iako od czaſow Chryſtusa i Apoſtołow, żaden wiek nie przeminął prożno i ciemno, gdzieby Oycowie nasi Rzymſcy przez Rady, Synody i Koncylia, nie iednali nauk z proſtotą Piſma,

obrząd-

obrządkow Religii przyzwoitych nię wprowadzali, obyczaiow Duchowieństwa Kanonami nieobostrzali, odszczepieństwa i rozwiozłości nie potępiali, nie karali, i Biskupom utrzymywać pokory, skromności, i karności ustaw nie nakazowali, zgoła: gdzieby wiek po wieku stosuiąc się do potrzeby doskonalenia w sercach miłości BOGA i bliźniego, reformy ná reformę, zbudowania ná zbudowanie, sądu ná przesądy, karności ná karność nie wkładali; z tym zawsze Oycowskim nieszczęściem, i żalem, że rospustnicy w obyczaiach, iakim był i nayposlednieyszym Marcin Luter, odstępca ślubow Boskich, i wstrzemięźliwośći, znaydowali Filozoficzną Wiarę u Monarchow świeckich, i obronę, aż do wypowiadania Kościołowi Wiary, i Głowie Kościelney winnego posłuszeństwa? A tak, czego Kościoł Katolicki cierpieć i pokrywać w Oycach Duchownych naszych nie dozwalał, to pod Tolerancyą świecką i pod wolność sumnienia rozpustną dostawało się apostatycznie, i wzrastało w Chrześciaństwie.

5. Alboż Rzym nie prosił Xiążąt Niemieckich o wydanie na sąd i karę Herezyarchy Marcina nieczystego? á iakąż miłością znalazł w Saxonii ochronę i tolerancyą ten Apostata, czy z miłości BOGA i bliźniego, czyli z chciwości na dobra Kościelne? Historya cię iawnie nauczy moy Synu, i przekona

kona cię, że ty sam podobney reformy dziś i po Papieżu, i po Duchowieństwu, naypodchlebniey żądasz, aby się zrzekli siebie samych, wyzuli z dobr, i przenieśli władzę Duchowną na głowy świeckie, gdy doradzasz tak:

„ Wszyscy Panowie świecey mieliby „ także być uproszeni z Rzymu, aby nad „ czystością obyczaiow Duchownych dozor „ mieli, mocą i władzą swą Pańską porządek „ zachowywali, i należytych ku temu koń„ cowi sposobow za rozsądkiem własnym za„ żywali. „

A coż po Biskupach w Diecezyi? co po Głowie w Rzymie? alboż podleganie i Duchownym i świeckim dozorcom, nie zniosłoby Kościoła prędzey, niż koniec świata nastąpi? nie wprowadziłoby tyrannii pierwiastkowey na Duchowieństwo, żeby na los żydowskiey rozsypki przyszło?

6. Bogactwa cię mniemane Duchownych moy Synu, wiele obchodzą, á to iest czysta zazdrość, á nie iuż miłość BOGA i bliźniego; która miłość w Przodkach że nie była czczą i iałową dla sług Bożych, ale uczynna i zawdzięczaiąca służebnictwo: czyliż ta iest grzechem, aby ią z Kościoła wyrzucić, i wykorzenić? Chrystus przyszedł ubogi, ale *przyszedł do własności swoiey, á swoi go nię przyięli.* I iakże? powinienże był w ubo-

stwie

ſtwie żyć na ziemi, dla tego, że go zazdrośnicy nie chcieli przyiąć, ale od własności odpychali? Powinienże był tracić władzę Krolestwa dla tego, że mu Krol Herod, lub Tyberyuſz z Piłatem wierzyć i podlegać za podłą rzecz mieli?

Wyſłał on także ubogie Apostoły; bo podobno gdyby był bogate i zbroyne do Narodow posłał, większaby zazdrość, i boiaźń, i przeciwność Narodow niby przeciw naiezdnikom wypadła: Aleź przecie dla ubogich nie obiecałże on w Ewangelii Marka S. ſtokrotności nadgrody ná ziemi za posełſtwo, i żywota potym wiecznego?

7. W pierwiaſtkach tedy Kościoła Chryſtuſowego, ubostwo Apostołow było u Monarchow wſtydliwe; za nie przyzwoitą ſwey powadze rzecz mieli, proſtakow i włoczęgow ſłuchać: bo i samego Chrystusa Synem Cieſielſkim, i Galileyczykiem (iako Julianus Apostata uczynił) mianowali i wyſzydzali. Potrzeba tedy świecka przydała to, aby Paſterze z domow ſzlachetnych i możnieyſzych, dla znośnieyſzego traktowania intereſsu zbawienia, przybierani byli. A tak dla ſzlachetnieyſzych i możnieyſzych, ze krwi i wychowania hoynieyſzemi do danin i funduſzow, á ſkłonnieyſzemi do uwierzenia naukom, pokazywali się Xiążęta. Wpłynęły zatym większe dobra ziemſkie dla większych

urodze-

urodzeniem i godnością Osob Kościoła, nie z chciwości Duchowieństwa, ale z wniosków dobrowolnych i miłosnych, ku BOGU Zbawicielowi i bliźniemu, ochędostwa większego potrzebuiącemu, przy służbie Ewangeliczney osadzonemu, iakim bywał nie ieden Patrycyusz Rzymski.

8. Jednakże, ieżeli który Duchowny wspanialey żyie, i odziewa się iako Patrycyusz, albo zbiory czyni, widzisz moy Synu, że on więcey nie strawi, iak tyle, ile iednemu człowiekowi potrzeba, ale wszystko inne dla otaczaiących go wspólstołowników obywatelow, ubogich, i krewnych świeckich rozchodzi się i zostaie. Bo Duchowieństwo iest Hierarchią szafarniczą całego świata, á nie Miasta.

Gdybyś tedy chciał moy Synu, reformę wprowadzić ná dobra Duchowne, aby się świeckim Panom w rządy dostały, wyzułbyś sługi Boże z Prawa poświętnego, z Prawa wdzięczności, i z Prawa Obywatelstwa, á Panów świeckich szafarzami Kościelnemi postanowiłbyś, i uczynił ich winnemi rachunku tak BOGU, iako i Religii iego, skoroby oni to na woynę i Regimenta musieli obrocić, á Xięży na kwestę między krewne wysłać po mieście, i doskonalenia serc ludzkich w Religii i obyczaiach odstąpić;

9. Nad to widzisz i doświadczasz w

tych

tych czaſach, iako bez uproſzenia Rzymſkiego, Panowie świeccy dozor swoy Kraiowy rozciągaią ná ſtan Duchowny, i bez upuſzczenia władzy Kościelney, rządzą się Bullami, Pawami, Zakonami, dobrami, Xiężami, z wypowiedzią Rekursu do Głowy Kościoła, i przerwaniem związku miłości i iedności. Sądzi tedy Pius VI. że ty z niego propozycyami twemi urągaſz się.

*Ciągnieſz Propozycyą: Odpędzenie ſzkodliwey w Religii naſzey gorliwości albo żarliwości, która ziednoczeniu odſzczepieńcow z Kościołem naſzym zawſze przeciwna była, druga ieſt powinność nayważniejſzey Głowy!*

*Biada Kraiowi, w ktorym Duchowny ſtan gorliwość swą pokazuie! Zwyczayna dotąd względem Religii gorliwość, miłości, ktorey Religia uczy, do ſzczętu ieſt przeciwna.*

*Duchowni ten na ſobie maiący obowiązek, do miłości, ku Religii i pokoiowi zachęcać, rozrywaią towarzyſtwo, rozłączaiąc ie mniemaniami. Związki miłości i iednoty upornemi przerwane bywaią ſprzeczkami, á zawziętość tym większa bywa, ſumnienie wſzyſtkę moc i władzę przewyżſza.*

*Miaſt do kilkuset zburzono, krew ludzką iak rzekę wylewano, na ſtosach drew mnoſtwo ich palono, á złości nad złościami namnożono, &c.*

Smu-

*Smutna to i dla Chrześciańſtwa nieſławna prawda, że niektorzy Papieże tąż fałſzywą gorliwością uwiedzeni będąc, iakoby BOGU posługę czynili, i nayokropnieyſze przeciw niewierzącym prześladowania wzruſzali, i winę wylaney krwie na się ściągali. Kroniki napełnione są takiemi bezecnościami, dobywanie Mexyku, Peru, i Niderlandu; Noc S. Bartłomieia po uſzach ieſzcze chodzą, &c. &c.*

10. Szkodliwe ieſt uprzedzenie prywatnego Nauczyciela, ale daleko ſzkodliwſze publicznego iedynowładcy Króla, gdy się uwodzi gorliwością ſwego honoru, i daie zwodzić podchlebnemu Filozofowi!

Niech Filozof dokaże, aby dyabeł nie burzył świstem, ludzie nie grzeſzyli więcey, nie porywali się na BOGA i Prawa jego, á iuż nie tylko gorliwość, ale i napomnienia, i Magiſtraty, i woyny, i miecze uſtaną.

11. Lecz oſądź się moy Synu! że ty ſam ſzkodliwą gorliwość za Herezyami przeciw Religii Katolickiey przedsięwziąłeś w twey propozycyi, i chceſz po Katolikach milczenia, gdy odſzczepieńcy na nich krzyczą i ſzkaluią? Wſzak musi poprzedzać wprzody grzech publiczny, i odſzczepieńſtwo iawne, za nim się gorliwość i żarliwość do broni porywa. Czemuż gorliwości odſzczepieńſkiey za ſwoią ſektą, nie maſz za przeciwną

ciwną u siebie iedności Religii, i Kościołowi Katolickiemu?

Nie wprzodyże Zwingliusz, Luter, Kalwin, &c: á ieszcze Mnichowstwu i milczeniu poślubieni, zaczęli szkodliwą gorliwość wywierać po Ambonach i Pismach, za nim obrona Katolickiey prawdy wypadała? Chceszże, aby zapalaczom ognia publicznego w Wierze przemilczał Kościoł? zaspało stróżnicze Duchowieństwo?

12. Lecz wnet koniec nastąpi żarliwosciom szkodliwym; każ tylko i doradź Niemieckim Panom i Duchom, aby od czasu Hussytow Księgi Heretyckie szkaluiące Rzymski Kościoł i Papieżow spalili, i w Kraiu zatracili: á wszystkie gorliwe odpowiedzi Duchowieństwa Katolickiego, natychmiast od Głowy naywyższey uchylone, i zniszczone będą. Niech trucizna wprzod zaginie, á potym antivenenum niepotrzebne będzie. Zagładź gorliwość Luterską, á żarliwość Katolicka sama upadnie.

Alboż w Ewangelii wiadoma Chrystusa gorliwość, wypadała kiedy z odpowiedziami potępienia, tylko gdy od obłudnych Nauczycielow i Faryzeuszow zagadywana i zaczepiana bywała? Mowi biegły w Prawie do Chrystusa: „ Nauczycielu! to mowiąc, nawet i nam wzgardę robisz „ á Chrystus odpowiedział: *I wam biegłym w prawie biada;*

czego

*czego mnie kusicie obłudnicy?* Obłuda zatym od czasow Chrystusa kontrowersyi polemicznych w Kościele Boskim matką zawsze była, i gorliwością falszywą pokrywała się w herezyi Faryzayskiey i Saduceyskiey; która że dokazała na niewiernym żydostwie i Piłatowym sądzie, aby Chrystus Nauczyciel gorliwy zginął: Chcesz że, żeby podobnie Kościoł jego i Papież Namiestnik albo się ucisz sył, albo przepadł pod żarliwością odszczepieńcow?

13. Biada Kraiowi Judzkiemu i Jerozolimie stała się naypierwsza po gorliwym Chrystusie, gdy ten kray i Miasto, według dekretow Chrystusa, zniszczony, i z Religią rozproszony został. *Kamień na kamieniu nie zostanie: Jeruzalem deptana będzie od narodow, od miecza zginie ten lud, i w niewolą poydzie, póki się nie spełnią czasy narodow.*

„ Erit enim præssura magna super ter-
„ ram, & ira populo huic, & cadent in ore
„ gladii, & captivi ducentur in omnes gen-
„ tes, & Jerusalem calcabitur à gentibus,
„ donec impleantur tempora nationum. „
*Luc:* 21. 23.

A za coż to ten narod żydowski, kochany od Chrystusa i Bráterski, skazany iest wyrokiem Ewangelicznym na biedę, na rozsypkę, ná miecz i zdeptanie? Co gdy się za Tytusa Cesarza bez miłosierdzia z rozla-

niem

niem krwi ſpełniło, i Jeruzalem zburzone zoſtało; będzież to ſmutna dla Chryſtusa nieſława, że iego oyczyſty narod odrzucony, i wzgardzony trwa w uporze fałſzow, towarzyſtwa Chryſtusowego unika, i bluźniąc prawdy Kościoła jego, bez upamiętania i litości na ſobą ſamym, tuła się po cudzych kraiach?

A wſzakże widziſz moy Synu, że ten narod ſprzymierzony z Bogiem i Kościołem Salomonowym, dla ſwey ſzkodliwey gorliwości za Religią, widomie ginął, i ginie: á obłuda zaćmiła go, od Oycow po Księgach zoſtawiona. Kontrowersye Polemiczne od czaſów Ewangelii zwodzą go dla tego, że tych ſprzeczek piśmiennych i prawnych nie póddaią pod Sąd naywyżſzey Głowy Kościoła synodalnie i miłośnie wątpliwości decyduiącego, ale każdy człowiek w nadzieię wolnego sumnienia, i tolerancyi Monarchiczney, ſam ſobie ieſt obłudnikiem, ſam zaprzecznikiem, ſam ſtanowicielem Religii, ſam Sędzią obiawień, i sumnienia błędnego.

14. Ty ſam błędnie moy Synu ſtanowiſz, mówiąc: *Sumnienie wſzyſtkę moc i władzę przewyżſza.* Bo Chryſtus sumnieniu Nikodema umieiętnego w Ewangelii zapowiedział potrzebę dziecinności i odrodzenia się na nowe ſtworzenie, powolne i poſłuſzne mocy Ducha Swiętego, zapowiedział zrzeknienie

się

się siebie prawdziwym swym Uczniom, á poddanie woli pod wolą Oyca Niebieſkiego. Trzeba nam tedy sumnienie niewolić, i poddawać pod sąd Zwierzchności i władzę Namieſtniczą BOGA: ieżeli to poiedyńcze sumnienie nie ieſt, i nie chce być błędne. Bo poiedyncze sumnienie, á ieſzcze w podlegaiących Zwierzchności sumnieniach, (iakie były wſzyſtkie Herezyarchow i odſzczepieńców ſumnienia) tym ſamym błędne ieſt, że nie poſłane od BOGA na reformę Kościoła, Reformatorem się ſtanowi: nie legitymuiąc się z mocy poſelſkiey ná poprawę powſzechnych uſtaw, proteſtancyą swe odſzczepieńſtwo i zdanie popiera: á odrodzenia ſwego na dziecińſtwo Matce właſney zapiera, i poſłuſzeńſtwo wypowiada.

15. Nic tu albowiem bardziey ſzkaradnieyſzego nie ieſt w ſumnieniu odſzczepieńcow, iak zamyślać ciało Kościoła powſzechne na części oſobne rozerwać, i nie dać mu ſię kleić, tylko kleiem sumnienia odſzczepionego, tylko związkiem Proteſtanckim; iak ty ſam niewinnie i poiedynczo w twych piſmach zaocznych proiektuieſz: ba podobno i nauki Proteſtanckie o Papieżach w piśmie podrzuconym: *Co ieſt Papież?* wyſtawiaſz Monarchom, i Biſkupom, i duchom odſzczepionym: wielbiſz i kanonizuieſz, co być nie może kleiem pokoiu, ale rozſypką

Chrze-

Chrzescianſtwa głownego, z Chrześcianſtwem bezgłownym.

16. Alboż rozumieſz, że wyznanie wiary Proteſtantckie lub Reformackie, nie ſtoi na rowney ſzali, z Faryzayſkim i Saduceyſkim za Chryſtusa odſzczepieniem? Wſzak i tamci o prawdę Piſma, o obrządki, o ścisłość obiawień Prorockich, i o godność Boſką, á oraz o przyrodzenie i moc Meſsyaſza ucierali się z Nauczycielem Chryſtusem, á Człowieczeńſtwo jego i właſności ludzkie, obcowania z grzeſznikami, i przeſtawania z ubogiemi kupami, były im przyczyną pozorną oſobkować i gardzić Głową widomą, i zgromadzeniem towarzyſtwa nowozakonnego; á jakże mamy, odrzucać pierwiaſtki Kościoła widomego Chryſtusowego, i przeſzkadzać, aby ſię nie gromadził, iak kurczęta pod głos i ſkrzydła iedney kokoſzy wabiącey gromadzić ſię powinny.

17. Wykroczyłże Chryſtus przeciw ſwoim przeciwnikom powſtaiący i odgrażaiący ukaraniem? Znam moy Synu, że tego nie powieſz, bo Chryſtusa upoważnionym i prawdziwym Meſsyaſzem u ſiebie wierzyć i trzymać muſiſz przez ſumnienie od twych Oycow oświecone, á napaści Faryzayſkie przeciw niemu za kłamliwe i niemiłosne uznaieſz: lecz pamiętay, że Papieże Namieſtnicy Chryſtusa do podobnych czynności

prze-

przeciw podobnym napaſtnikóm udawać ſię winni są. A gdy ſię w napaſtnikach upor od trzechset lat wzmaga, i Papieżom przeciwi: maſz iawną prawdę, że oni obłudnemi są Chrześcianami, niby o prawo, godność i obrządek Meſsyaſzowſki obſtaiącemi; á w ſamey rzeczy Meſsyaſzowſkiey władzy i powagi w Papieżach nie cierpiącemi. i o powierzchowność podlegania walczącemi. Tą bowiem cała rzecz Herezyarchow była, i ieſt, zarzucać z Piſma gwałt Religii i opaczność, á utrzymywać ſię w niepoſłuſzeńſtwie, i nie podlegać władzy Syna Człowieczego Chryſtusa w widomey Namieſtniczey Głowie Papieżu przeſtaiącey! Boć Chryſtus Syn Człowieczy, gdy widomie zſtępował do nas, i zakładał Kościół ná ziemi: Władzy ſwey nie zabrał z ſobą do Nieba, którą przyſzedł w Króleſtwie Bożym podniebiańſkim uſtanowić, i iednogłowność swoią do zgonu świata utrzymywać nad odkupionemi swemi.

18. Z czego domyślay ſię, że sumnienie przewrotne nie powinno być wolne od rządów zwierzchnich, ani przewyższać mocy i władzy nad sobą uporem obłudy; oſobliwie tego towarzyſtwa gałązkowego ſumnienie, które było z Oyców ſwych zaſadzone w ſzczepie drzewa macicznego Rzymſkim, á potym z burzy oderwane rzuca się i chełpi, iakby było miłościwſze i wałnieyſze pod

odſzczepieniem Marcina, niż pod wſpołecznością PIUSA VI.

19. Marcin z Wittemberga pierwſzym i oſtatnim ieſt u niektórey Rzeſzy Niemieckiey; PIUS VI. miarkuy Synu, że musiał mieć przed ſobą pierwſzego PIUSA w Rzymie, á ten pierwſzy PIUS był na Stolicy Piotra *drugiego wieku* po Chryſtusie, z Aquilei rodem Miaſta Patryarchalnego, 16. lat rządziwſzy Kościołem, umęczony za Wiarę Roku 156. według Chronologow. Pokazuie tedy ná ſobie ten PIUS VI. sukceſsyą Apoſtolſką na powſzechney z dawna Stolicy dla Katolictwa wſzech Kraiów, że ieſt prawą Głową; á o sukceſsyi Marcina Wittemberſkiego ani w Rzymie, ani zá Rzymem prawności nie mieliśmy i nie mamy, tylko ſprzeczkę o sumnienie, i o iednorozumienie Pisma.

A ta ſprzeczka tym ſzkodliwſza Marcinowi przypiſać ſię powinna, że z iego nowości nauk, i wolnego w wierze sumnienia, wybuchnęła aż do poſkromienia zdrad przez Inkwizycye wyſadzone z woli Katolickich Monarchów: którzy po Mexyku, Niderlandach, Sycylii, i innych Pańſtwach poſtrzegali, że różnića wiar i herezyi przynosi ſzkodę nie tylko duszom, ale i politycznym ich intereſsom, i związkom Europy na dobroci powſzechney Religii ſpoionym! Lecz ná to Papieże ani woyſka, ani ordynansow

swych

swych nigdy nie dawali, czemuż ich poſądzaſz Synu? á iakże poſądzaſz? oto: „ Smu-
„ tna to i dla Chrześciańſtwa nieſławna pra-
„ wda, że niektórzy Papieże tąż fałſzywą
„ gorliwością uwiedzeni będąc, i iakoby BO-
„ GU przyſługę czynili, nayokrutuieyſze
„ przeciw niewierzącym prześladowania wzru-
„ ſzali, i winę krwie wylaney ná ſiebie ścią-
„ gali!

20. Móy miły Posądzicielu! po gazetarſku z Kronikarzami piſzeſz. Wieſzże z Kronik, że Nero nienawiſtny Rzymſkim Panom ſpalił Rzym: á winę ſpalenia, za poduſzczeniem Filozofów pogańſkich, ná Chrześcian włożył, i krew rozlewał? Królewſki pałac w Nikomedyi zdradą Galeryuſza był ſpalony, á prześladowanie ná Chrześcian za to wybuchło za Dyoklecyana panowania. Ná okrutne w Kościele Salomonowym wymordowanie żydów nigdy Papieże nie kdali kreſki, ani wzruſzali Ceſarzow; żydzi iednakże sądzili, że to Duchowni Chrześciańſtwa są, którzy ná nich oburzyli miecze Ceſarſko-Rzymſkie: i z Saracenami potym łącząc ſię, okrucieńſtwa wyrządzali nad Duchowieńſtwem i Katoliſtwem Chryſtusa.

Czytay Mſzały i Uſtawy Katolików Rzymſkich z uwagą, á doczytaſz ſię tam: iak Papieże z Duchowieńſtwem publiczne modlitwy za wſzyſtkie pogany, za niewierne,

 za od-

za odſzczepieńców, i za wſzyſtkich iawnogrzeſzników w Kościele czynili i czynią, aby ſię nawrócili do iedności Wiary i pokuty. Jak Duchowieńſtwo wſzelkiego krwie rozlewcę, albo wſpołeczników zaboyſtwa, nawet żołnierzy, i Sędziów nad kryminalnemi karami przełożonych odrzuca od ſtanu swego Kapłańſkiego, i od święcenia ſię ná ſłużbę Bożą. (czego Herezyarchowie w swych sektach nie ſtanowili) A iakże ty Papieżów winowaycami krwie wylaney kiedykolwiek przekonaſz?

21. Oderwane Proteſtantckie na północy Dwory, ieżeli Katolików orężem ścigały, i z pomiędzy ſiebie Paſterſtwo Papiezkie wyrzucały; chciałże tego, albo ſzukał przeciw ſobie kiedykolwiek Papież w Anglii, Szwecyi, lub w całey Europie doświadczać? ſam osądź! A przecież Chrześciańſcy Sektarze tego zuchwalſtwa byli źrodłem, ohydzaiąc niemiłoſiernie Papieżów, i iak ieſzcze dwornie mówią: Papiſtów, á porywaiąc ſię za odſzczepieńſtwa wolnością do oręża; zuchwałość swą ná Ewangelicznych zasadzali ſłowach od Chryſtusa wyrzeczonych: *Potrzeba aby, zgorſzenie było: nie przyſzedłem zeſłać pokoy, ale miecz. Ogień przyſzedłem ſpuścić, i czegoż chcę, tylko aby ſię zapalił?*

Nie bądźże posądzicielem Paſterzow nay-

wyż-

wyższych ná pamięć, którzy nigdy tych nauk Ewangelicznych literalnie i w proſtocie brzmienia nie brali, nie wykonywali, iako ie Heretyckie sumnienia w proſtocie Piſma brały, wykonywały, i ieſzcze ziemſkim rozumieniem wykonywać po gabinetach doradzaią, przeciw główney iedności Kościoła Apoſtolſkiego.

22. Patronizuieſz ty za niedowiarſtwem, i iakby z powinności rząd Kościoła Katolickiego, w uſtawach Inkwizycyi sądowey nad niedowiarkami, i w Exkommunikach używanych od Papieżów, naganiaſz, á o zniesienie tych dziſieyſzego Piusa VI. z przyciſkiem proſiſz, mówiąc;

„ Religią powinno ſię bronić nie przez
„ zabiianie, ale przez umieranie dla niey;
„ nie przez okrucieńſtwo, ale przez cier-
„ pliwość. Religii tam iuż więcey nie maſz,
„ gdzie iey serce nie przyięło: przekonać
„ trzeba, á nie przymuſzać; przymuſzenie
„ czyni obłudnikow. Nie wątpię, że
„ Pius VI. mocą naywyżſzego Urzędu ſwe-
„ go świętego, wſpomnioną Inkwizycyą we
„ wſzyſtkich Ziemiach na zawſze zniesie.
„ Tymże ſpoſobem Exkommunikacye nie
„ wierzących poſpołu, pod którymkolwiek
„ imieniem, za nieſkuteczne i nieważne o-
„ świadczy i obwieści, z tym dokładem: żeby
„ na potym pod żadnym protextem takowe
„ Sądy iuż więcey nie powſtały „

„ Powinno się też wszystkim, tak świe-
„ ckiego stanu, iako też Zakonu, raz na
„ zawsze ostro nakazać: żeby się w mowach
„ swoich na Ambonie od wszystkich spornych
„ i uszczypliwych słow i kontrowersyi prze-
„ ciwko tym, którzy innego są wyznania,
„ teraz i ná zawsze utrzymywali; ku któ-
„ remu końcowi także Panowie świeccy u-
„ proszeni być maią do ostrego nakazu: żeby
„ od żadnego z fałszywey gorliwości zaśle-
„ pionego Kaznodziei rozdrażniaiące Kazania
„ nie były więcey miane, ale raczey pierwey
„ do ustanowioney w Kraiu censury ná appro-
„ bacyą były podane; á zaniedbuiący tego
„ aby za nieprzyiaciół Chrześciaństwa uzna-
„ ni, á z Katedry i Ambony odegnani, uka-
„ rani, i odsądzeni byli. „

Jakżeś ty móy Synu, przeciwny so-
bie Reformator rządów Kościelnych, á nad
to parcyalny obrońca i patron za niewier-
nemi!

23. Dwie strony są u ciebie w Chrze-
ściaństwie: wierna, i niewierna: niewolna,
i wolna. Wierney stronie umierać i cier-
pięć za Wiarę każesz: toć iuż stronę nie-
wierną zadawczyną śmierci i okrucieństwa z
powinności czynisz przeciw Wiernym! Więc-
że niewiernym godzi się srożyć za swą śle-
potą serca i bronić iey; á Wiernym nie bę-
dzie

dzie ſię godziło zaſtawiać i bronić iey, tylko bezbronnie umrzeć? Wſzak tak działo ſię za samego Chryſtusa, który ucierpiał, za Apoſtołow i wielu Papieżów w pierwiaſtkach Wiary, którzy od ſtrony niewierney pogańſtwa zamęczeni bez obrony! A nasyciłoż ſię przez to i zaſpokoiło niedowiarſtwo? Nigdy iaśniey nie dowiedzieſz prawdy i ná tę i na tę ſtronę, iak z świadectwa Chryſtusa opowiadaiącego wyſadzonym Kaznodzieiom: *Oto ia was posyłam iako owce w pośrzod wilków: bądźcież roſtropni iak węże, á prości iak gołębie.* Otoż maſz ſtan Wiernych, i ſtan niewiernych! za cóż Chryſtus niewiernych wilkami od początku uczynił? tylko, że oni gotowi z natury pożerać, á wilczey ſkłonności nie porzucić. A nie będzieſz godziło ſię owcom beczeć, Paſterzom krzyczeć, nie tylko dla obrony trzody, ale i ná oſtraſzenie wilczarni?

A gdy znowu Chryſtus swą owczarnię przeſtrzegł: *Strzeżcie ſię fałſzywych Prorokow, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, á wewnątrz są wilkami drapieżnemi.* I iakże? w owczarni Chrześciańſtwa nie trzebaż Owieczkom wiernym rozsądku brakowania i Inkwizycyi Sądowey, która ieſt fałſzywa owca, fałszywy brat, i fałſzywe zwierze, aby prawdziwe Owieczki ſzkodzie wſpołeczeńſtwa i zarazy nie popadły?

Chceſzże na Inkwizycyą sądową o Religii

ligii i fałszywym Proroctwie Pisma na Pismo? Masz go u Jeremiasza w Rozdz: 29. 26. *Pan cię uczynił Kapłanem za Jojadę Kapłana: abyś był Wodzem w domu Pańskim nad wszelkim mężem porywczym i prorokuiącym, i abyś go wtrącił w więzy i do więzienia.*

24. Ziednocz to Pismo stare: „ Domi-„ minus dedit te Sacerdotem pro Jojada Sa-„ cerdote, ut sis Dux in Domo Domini su-„ per omnem virum arreptitium & prophe-„ tantem, ut mittas eum in nervum & carcerem „ z *tym wyrokiem Chrystusa*: „ Atten-„ dite à falsis Prophetis, qui veniunt ad vos „ in vestimentis ovium, intus autem sunt „ lupi rapaces: „ á uznasz potrzebę, źe powinna być Zwierzchność Kościelna sądowa, i rozeznawaiąca Wierne od niewiernych, i dzieląca, i karząca, i odrzucaiąca fałsze od prawdy.

Ty sam ná ten sąd zezwalasz, gdy mówisz: „ aby censura Kraiowa ná fałszywą gor-„ liwość Kaznodzieiow ustanowiona z kara-„ mi i wyzuciem z urzędu nauczania była. „ Chcesz tedy sąd stanowić ná Katoliki, czemuż nie na Akatoliki i niewierne Chrześciany? czemu iedney stronie cierpliwość Chrześciańską, á drugiey srogość nie-Chrześciańską zostawiasz?

25. „ Przekonać trzeba (dodaiesz) á nie przymuszać: „ Alboż Inkwizycya o trzy-

manıu

maniu Religii, ieſt albo kiedy była ná przymuſzenie niewiernych uſtanowioną? Na Apoſtazyą i Apoſtatow, ná fałſzerzow w Wierze i obrządkach, ná przewrotność Nauczycielow i nauk, tak baczności i oddziału trzeba, iak BOG zbuntowanych Aniołów od powołnych oddzielił, tamtych w ciemności poſłał, tych przy ſwoim ſtanie poſłuſzeńſtwa zachował, aby między Duchami bunty uſtały. Alboż rozumieſz, że ziemia nie ieſt (iako S. Jan w Ewangelii o Chryſtusie w Rozdz: 1. wyznał) boiſkiem Chryſtusa? *Szufla,* mowi, *w ręku iego, i przeczyſzczać będzie boiſko ſwoie, pſzenicę zgromadzi do ſwych gumien, á plewy odrzuci na ogień niewygaſzaiący.* I znowu Chryſtus rzekł do fałſzywych Faryzeuſzow Math: 15. 13. *Wſzelkie zaſzczepienie, którego nie zaſzczepił moy Oyciec, wykorzenione będzie.*

26. Jakże tedy dowiedzieſz, że wſzyſcy Herezyarchowie i Sektarze nie byli Apoſtatami od pierwſzey Wiary i towarzyſtwa Katolickiego, serca ich nie przyięły Wiary w powſzechney nauce, á potym oddzielność nauki i ſtanu przedsięwzięli, i sami się od ſpołeczności odrywali mimo przymusu i sądowych Inkwizycyi? Apoſtazya zaś będzież cierpiana między Chrześciany, gdy między Aniołami nie była cierpiana? gdy tego ſzczepienia Oyciec Niebieſki w Chryſtusie nie zaſzczepił?

27.

27. Coż rzekniefz ná tę ustawę Boską o wspoł-ziomkach i przychodniach w Religii? „ Tam indigenæ, quàm peregrini, eodem „ ritu offerent sacrificia, unum præceptum „ erit, atq; judicium, tam vobis, quàm ad- „ venis terræ. *Numer: 15. 13.*

Czemuż w tey ustawie dla Izraelitów BOG nie dopuścił przychodniom obcym wolności serca do czczenia Religii, ale zarównie obrzezańcom i nie-obrzezańcóm ofiary czyniącym iedność przykazania, i sądu w obrządkach przepisał? Bo nie chciał swego prawowiernego ludu, nie prawowiernych przychodniow, wolnemi obrządkami gorszyć, ale chcących się do prawa stosować w ofiarach, przyiąć kazał, á niechcących, odrzucić i odsądzić od wspołeczeństwa rozrządził; á to nie inaczey, tylko przez sąd, i Inkwizycyą. A przecież to rozrządzenie w Religii sądowe, nie byłoż zaszczepieniem Oyca Niebieskiego w Kościele obiawionym? iakże podobne rozrządzenie w Kościele Chrystusowym, chcesz znosić dla miłości odszczepieńców i przychodniow w Wierze? Przydaiesz ty, „ bo „ przymus czyni obłudnikow. „ Alboż odrzucenie od wspołeczeństwa lub Exkommunika iest przymusem do obłudy? I owszem iest iuż ukaraniem znalezioney przez sąd obłudy; każdy bowiem przeciwnik w Religii i Apostata, iuż się stał obłudnikiem, gdy raz

przy-

przyiąwszy ná się prawo iedney Wiary, obiera sobie wolność inney wiary, i złudzonym swym sercem chce innych na swoie zdanie złudzić i pogorszyć.

A nie ieſtże to ſprawiedliwſza; zapalony gangreną członek odciąć, aby całe ciało ogień nie przeiął? iak BOG z dobrowolnemi Aniołami poſtąpił, á Chryſtus zapewnił także o ſobie: *Pośle Syn Człowieczy Aniołow ſwoich, i zbiorą z Króleſtwa iego wſzelkie zgorſzenia.*

28. Któż dał przyczynę i ieſteſtwo Inkwizycyi świętey, i karnościom Censur Kościelnych? Papieże? iako żywo! Władzą oni Kluczów trzymaią ná puſzczanie i przyięcie wſzyſtkich Owieczek Chryſtusowych, moc wiązania i rozwiązania naywyżſzą piaſtuią dla wſzyſtkich poddaiących się mocy wiążącey i rozwięzuiącey sumnienie. Ale kto się raz zrzekł wolności sumnienia, i podał Paſterſtwo; kto będąc owieczką, wynosi się rozumieniem swym nad wolą i rozum Paſterza, i owſzem przeciw Paſterzowi powſtaie, chcąc ſobie związaną sam rozwiązać w Religii wolność: nie ieſtże on winowaycą wartuiącym sądu, i podaiącym zbiegły swóy ſtan sumnienia na Inkwizycyą i Censurę Paſterską? Otoż znieś móy Synu wolność sumnienia bezecną, á iużeś znioſł Inkwizycyą i Klątwy. Znieś ná zawſze obłudę fałſzywych

ſzywych owiec, á iużeś uſpił ná zawſze zwierzchnią w Owczarni dyscyplinę. Inaczey komu zoſtawiſz wolność niepodlegania w Kościele, równą zoſtawiſz wolność nie podlegania w Mieście, bo i w Mieście, sądy exekucyine, o bezbożności i bluźnierſtwa niewolą sumnienia ſprawuią, i wyſtępek obrażonych Swiętych Majeſtatów w roſkoſzuiącym sercu niemiłosiernie karzą.

## PUNKT III.

*Trzeci punkt Osoby się twoiey* Swięty Oycze *tycze; gdyż ſłuſzna, żeby Naſtępca Piotra Swiętego całemu Chrześciańſtwu, drugim Paſterzom dobry dał przykład.*

*Od onego czasu, którego Papieże miaſto Kluczy, prożb, i łez (ta iedynie Duchowieńſtwa przyſtoyna zbroia,) berło, koronę i miecz ſobie przywłaſzczyli: zaniedbanie karności Kościelney naſtąpiło, á po zepſowanych takowym ſpoſobem obyczaiach, czyſtości nauk ubyło; ponieważ miaſto koncylii, traktatami się tylko i praktykami bawili, á więcey ſię o utwierdzenie doczesney powagi, aniżeli o utwierdzenie Kościoła Rzymſkiego ſtarali. Słuſznaby było przed całym światem to, nie tylko z żalem wyznać, ale też wſzyſtkę doczeſną powagę, doczesną moc i Państwo opuścić, á zatym znaiomy ow rozkaz Zbawiciela naſzego, mówiącego*

*ſpełnić,*

*ſpełnić, u Jana Swiętego w Rozdz: 18. 36.* Krolestwo moie nie ieſt z tego świata: *i abym krótko powiedział, namyślić ſię, przez poniżenie ſtać ſię większym!*

Poymuię Synu, iakiego przykładu chcą dzieci po Oycu, i Owce po Paſterzu!

1. Owce dziś chcą, żeby nad niemi Paſterz po Chryſtusowemu płakał, á biczem nie zacinał, gdy go ſpiknięte bodą. Chcą dzieci wychowane, i dorosłe żeby się wyzuł z domu, i z rządów Oyciec, oddał im ſwe maiątki, á ſam się przy dziecińſtwie zoſtał, i od ich woli zawiſł.

Lecz pamiętay Synu, że ten przykład może pogorſzyć mieyſką dziatwę, i wyciągać podobnie mogą po pierworodnych i Oycach świeckich: Zkąd wam dziś berła, i miecze, gdy Adam i Noe, nie panowali, ale po ogrodach kopali, ſzczepili? daycie nam przykład pierwiaſtkowy, wróćić ſię do rydla, i motyki po Oycowſku!

Albowiem Stworca nie potrzebuie waſzey figury i władzy ziemſkiey nad nami, ſam ieſt Głową i fundatorem naſzym w Mieście, á ná równe pożywienie i odzienie, równie pracować kazał: *Creavit DEUS hominem, & poſuit eum in paradiso, ut operaretur terram.*

2. Ale rzeczeſz, to być nie może, bo

Poko-

Pokolenia zezwoliły ná panowanie Monarchów świeckich. Wnośżę fobie, że BOG, i Pokolenia, i Monarchowie chcieli i profili po grzechu, aby ieden Chryftus iak nayprędzey przyfzedł, odkupił, i panował w niebie i ná ziemi, iako pierworodny Pan przed wieki. Pod jego tedy Kluczami i rządem zoftawać nam trzeba iako pod iedynym fprawiedliwości Obiawicielem, i Stanowicielem dla Narodów.

Któremu zaś ftanowi Klucze swego Króleftwa oddał, i władzą powierzył, temu bez zazdrości powagi, choćby też był on rybakiem, i łowicielem ludu, i rodu Królewfkiego, poftanowiony pod oddźwierność i przodkowanie we wfzyftkim fpraw wchodzie i wychodzie, powierzyć fię, zaufać, i dać powodować, wfzem odrodzonym ná ftan nowy synowfki przynależy. A zatym Chryftusa mieć za Oyca Swiętego z natury, á Papieża znać za Oyca Namieftniczego, z uczeftnictwa Kluczów, powinniśmy w tym Króleftwie Chryftusowym.

3. A iakie to Króleftwo Chryftusowe ná ziemi, rzeczefz Synu świecki, żeby zá jego kluczami były berła, korony, i trony Narodowe? gdzie Ewangelia na to?

Miły Synu! iako o Religii, taiemnicach i obrządkach dyfputuiefz, z Oycem Swiętym przez wolność sumnienia; tak ró-

wnie o władzy kluczów i o Króleſtwie Bożym na ziemi, wypierać ſię i nie wierzyć Chryſtusowi, ieſt ci rzecz swywolna. A na coż tobie Ewangelia?

Wſzak Chryſtus mówi nie o iednym kluczu do Nieba, bo i drugi związany tam ieſt dla Piotra: *Tobie dam klucze Króleſtwa Niebieſkiego: Cokolwiek zwiążeſz na ziemi, związane będzie i w Niebie, á co rozwiążeſz na ziemi, rozwiązane będzie i w Niebie.* Jakże ty to prawo kluczów związkowe od ziemi odgraniczyſz, á do samego Nieba przypnieſz? Chryſtus-ci to na ziemi decydował dla niewiernych, mówiąc na owo pytanie: *A kiedy przyidzie Króleſtwo BOZE?* zapewnił, *Króleſtwo BOZE nie przychadzi z upatrywaniem: oto bowiem Króleſtwo BOZE między wami ieſt:* u Łukaſza Swiętego w Rozdz: 17. 21.

4. Rzeczeſz ty: „ á gdzież tron i ſto-„ lica iego na ziemi? gdzie obięcie i poſses? „ gdzie uznanie ziemiańſkie, Chryſtusa, za „ Króla ziemſkiego? od iakiegoż on Kró-„ leſtwa miał klucze zoſtawić Piotrowi na „ tym padole?

Mòy swywolniku, łatwiey było z poduſzczeniem diabła, ziemſkim ſtanom zabić Chryſtusa, niż prawo iego do królowania udusić?

*Nayprzod*: Albowiem pełne są Proroków przepowiadania o przyiściu Wodza ludu

na

na świat, pełne są Królow przed Chrystusem poprzednich, iako to Króla Dawida w Psalmach, Króla Salomona w Ekklezyastyku i Księgach mądrości zaświadczenia; że Krolem Chrystus nad Królmi przyidzie, którym zaświadczeniem ci dway Królowie wzywali Narody niewierne, do łączenia się z Prawem obiawionym, i poddania Tronów pod Trón iego niewzrusżony, i pod Królestwo iego powszechne. O czym czytay choć list Pawła Swiętego Apostoła do Hebrayczyków, *Rozdział 7.* á doydziesz prawdy.

*Powtóre*: Nie ieftże to Ewangelia, co mowię z Aniołem zwiastuiącym tego Króla Wcielenie? *Da mu Pan stolicę Dawida Oyca iego, á królować będzie w domu Jakoba na wieki, á Królestwa iego nie będzie końca.*

*Potrzecie*: Nie ieftże to Ewangelia z ust Chrystusa Królewskich rzeczona? *Człowiek niektóry szlachetny, poszedł w daleką krainę wziąć sobie Królestwo, i wrócić się. Zwoławszy zaś sług dziesięć, dał im dziesięć pieniądzow, Obywatele zaś iego, nienawidzili go, i poselstwo wyprawili do niego, mówiąc: niechcemy, aby ten królował nad nami. A JEZUS to powiedziawszy, poprzedzał do Jeruzalem posadzony na ośleciu, á Rzesze wołały: Błogosławiony, który przyszedł Król w Imię Pańskie.* u Łukasza S. w Rozdz: 19. *Błogosławione, któ-*

*ne, które przyszło Króleſtwo Oyca naſzego Dawida.* u Marka 11. 9.

*Poczwarte:* Piłatowi, inkwizycyą czyniącemu o Króleſtwie, i pytaiącemu zaſkarżonego: *Więc ty Królem ieſteś?* Chryſtus odpowiedział: *Ty mówiſz że ia Królem ieſtem: ja przyſzedłem po to na świat, i narodziłem ſię na to, abym dał świadectwo prawdy.*

Otoż maſz Ewangelią świadczącą o wſzelkim prawie Króleſtwa i Króla Wcielonego, á po Królewſku intromittuiącego ſię Chryſtusa ná ſtolicę Dawidową. A gdzież Królowie Namieſtnicy przeſtaią, iak powinni, ná uboſtwie Króla Królow? Gdzie z trzema Królami wſchodniemi ſzukaią iego ubogiey poſtaci, i darami iego poſtać z uſzanowaniem wſpomagaią? *Ubi eſt, qui natus eſt Rex Judæorum?*

Móy Synu, Król Herod z podeyrzenia o utratę berła, ſzukał w dziecińſtwie ubić Chryſtusa: aż do Egiptu po ludzku uchodzić musiał Chryſtus, á potym w Nazarecie cicho ſiedzieć przed prześladownikami, i władzę berła ſwego czyli rządów, po Syryacku w podobieńſtwie kluczów Króleſtwa, przekazywać Piotrowi zoſtał przymuſzony, aby był wcześnie nad swoy czas i godzinę nie ukamienowany, ale urzędownie z napiſem sądowym: *JEZUS Nazareńſki Król Zydowſki,* za własność ſwoią na ziemi umierał.

5. Rozumieſzże tedy Ewangelia o Chryſtusa Oſobie, co on w Meſsyaſzoſtwie, lub Poſelſtwie ſwoim w charakterze Króla czynionym, i w charakterze Arcy-Kapłana Ofiarnika, dopełnianym znaczył ná świecie? czy tylko Niebianina, czy razem ziemianina znaczył? czy tylko Prawodawcę Kapłana czy niemniey Zaſtępcę Tronu Dawidowego, Królewſkiego w ſwych obrządkach, okazywał, i tak w Kościele iako i w Mieście, á ieſzcze ná inkwizycyi Ratuſzowey Królem ſię mianować dozwalał, i że nim ieſt, wyznawał?

Schowayże ſię z niepoiętym textem twoim przeciw Namieſtnikowi Chryſtusa Papieżowi próżnomownym: *Króleſtwo moie nie ieſt z tego świata.* Alboż ty dowiedzieſz, że Króleſtwo Dawida Króla, i władza iego, i obrządki iego, i panowanie iego było z tego świata? A dopieroż w Chrześciańſtwie wierzącym, że BOG nad nami i między nami panuie, i przez ſwoich opiſanych Miniſtrów zarządza; że wſzelka władza, iako władza ducha nie ciała, iako cząſtka Religii a nie mammony, iako cnota Teologiczna, á nie Filozoficzna, i iako moc Niebieſka, á nie ziemiańſka nad ludem odkupionym, nie może władania ſwego wywieść i wyprobować, żeby była z ziemi, lecz od BOGA Jedynowładcy udzielona, i pod prawo obiawione podrzucona. Jakże ty chceſz Piusa VI.

tym

tym textem oświecać i przekonywać? Pius VI. sam cię, iak Chrystus Piłata, zapewnia, że Królestwo iego Namiestnicze Chrystusa, *nie iest z tego świata*, ale iest z górnego i Niebieskiego swiata podane na ziemię; i że on nie prawem zwierzęcym, ale obiawionym; nie władzą pogańską sobie przywłaszczoną, ale Boską i Chrystusową zarządza i władnie.

6. Oy móy Synu! na toćby to ieszcze w Chrześciaństwie Missyi i Reformy potrzeba: aby panuiący Królowie, z tego textu: *Królestwo moie nie iest z tego świata*, naśladowali Chrystusa, i wyznawali przed niewiernemi Narodami że ich królowanie i władza, nie wypływa z korony, berła i miecza stalowego, ani pochodzi z prawa ziemskiego, i sił Narodowych, álbo z przemocy zwierzęcey, ale pochodzi i wypływa z iedyney mocy Wszechmocnego BOGA, i Odkupiciela; á rządy i władanie ich nad ludem odkupionym, i w Chrystusie odrodzonym, sprzymierzone i porownane w Prawach z Tronem Dawidowym Chrystusa, iako Tronem obiawionym, i od żywego BOGA osiadłym, á rodzaiowi ludzkiemu, z Nieba na normalność uszczęśliwienia i pokoiu przez Kościoł podanym.

Któż tedy nad ziemskiemi i doczesnemi rzeczami, które albo martwe są, albo podlegać nieumieiące, stanowi królowanie i

władzę? Na iedynym tylko używaniu, áby to według przykazań Boſkich między ludźmi działo ſię, w rzeczach ſtworzonych moc rządów i Tronów materyalnie zaſadzona ieſt, á formalnością przepiſów prawnych ożywiona, i określona utrzymuie ſię. Używanie zaś rzeczy, pytam cię ſię, czyli ieſt dla człowieka gruntem moralności, czyli obyczaiów? odpowieſz, że ieſt: A formalność prawa i przykazań czyli ieſt prawidłem użycia obyczaiów? odpowieſz, że ieſt: a to wſzyſtko używanie rzeczy i prawa, ieſtże ná koniec żywota wiecznego, przez środek doczeſny prowadzonego, i obiecanego? nie inaczey. Więc nic nie pokażeſz, cobyś mogł odgraniczyć i wyiąć od władzy Króleſtwa Bożego, i Kościelnego. Tym bardziey że Chryſtus po zwycięztwie krzyżowym, zapewnił Kościoł o swey Niebieſkiey i ziemiańſkiey mocy: *Dana mi ieſt wſzelka władza na Niebie, i na ziemi, idźcież więc nauczaycie wſzyſtkie Narody*, u Math: S. w Rozdz: oſt: A czegożby mieli Apoſtołowie naypierwey nauczać, ieżeli nie o Chryſtusie i o przenieſioney na niego władzy, tak w Niebie, iak ná ziemi oddaney, i zaſzczepioney?

7. Zkąd kochany Synu, uważ czyli może być czyſtſze Prawo, i Nauka Ewangeliczna pewnieyſza o Króleſtwie Chryſtusa, w Kościele ziemſkim? czemuż iego używania nie

nie dopuſzczaſz Kościołowi, i w naypierwſzym Namieſtniku Chryſtuſowym zewſząd ganiſz, i o przywłaſzczenie powagi nad dobrami ziemſkiemi poſądzaſz? Pokaż wprzody za Panami świeckiemi Prawo Boſkie i Chryſtuſowe, iaśnieyſze i czyſtſze, abyś to wyżey przywiedzione za Duchownemi Rządcami, ciemnym i nieczyſtym w Rzymie, albo przywłaſzczonym zaſkarżył.

8. Powieſz podobno: że dawne używanie królowania przed Chryſtusem, nad doczeſnością przy świeckich Panach ſtało, i ſtoi za prawo? Lecz zayrzyiże ieſzcze w Ewangelią, kto naywyżſzy do tego królowania ziemſkiego niegdyś rościł ſobie prawo i posiadanie? mówi tam ſzatan do Chryſtusa *u Łukaſza S. w Rozdz. 4.* i Ewangeliſta: Pokazuiąc wſzyſtkie Króleſtwa świata, ziemi w momencie czasu, rzekł mu: „ Tobie „ dam władzę tę wſzyſtkę i okazałość ich; „ bo mnie wſzyſtkie są oddane, i komu chce „ rozdaie ie. Ty więc ieżeli mi ſię pokło- „ niſz, twoie wſzyſtkie będą. „

Otoż maſz przed Chryſtusem Xiążęcia udzielnego, i rozdawcę bereł i Króleſtw świata. Ani ſię temu Prawu Chryſtus iakoby nieczyſtemu, nie ſprzeciwił odpowiedzią, ale przez odsądzenie wyrzucał Przywłaściciela, mówiąc do Nikodema: *Teraz ieſt sąd świata, à Xiąże tego świata wyrzucony będzie precz.*

I zno-

I znowu: *Xiąże tego świata iuż ieſt oſądzony.*

9. I iakże? móy Synu! Chryſtus wyrzucał i odſądzał czarta od władzy nad Króleſtwami świata: á ty twierdziſz, że królowanie Chryſtusa do doczeſności nie ściąga ſię świata? Czart ſam ofiarował Chryſtusowi wſzyſtkie swe właſności Króleſtw, á ty nie dopuſzczaſz tego zwycięzcy prawemu, w Namieſtnikach ſwych poſiadać, i udzielać władzy? nie ieſtże twa nauka o prawie Ewangelicznym fałſzywa, gdy moc i Państwo Papieżowi opuſzczać, i uniżyć ſię niby Ewangelicznie każeſz, abyś tym ſamym odzyſkane prawo Chryſtuſowe z rąk czartowſkich, niebacznie poniżył, i zatarł? A iakże zdradnie poniżywſzy Papieża, wywyżſzyſz? Duchowieństwo chceſz jałmużnikami ręcznemi uczynić, i proſzalnym chlebem aby żyło? Alboż każda fundacya nie ieſt ofiarą iałmużny ſtałey i wieczney? A ieżeli chceſz Kościoł do pierwiaſtkowego obyczaiu żywności przywrócić, niechże świeccy po pierwiaſtkowemu wyprzedaią ſię, i znoſzą pod ſzafarſtwo Apoſtolſkie swe majątki, iak się w dzieiach Apoſtołow doczytuieſz, á tak wſpołeczność całe Chrześciaństwo równie żywić może: A pozwoliłżebyś na ten ſpoſob z Królami świata? wolałby, i ſprawiedliwiey czyniłby każdy Król i Obywatel świecki dziesiątą część Państwa swego ziemſkiego na

ſtronę

ſtronę poświętną sługom Bożym po ſtarozakonnemu oddać, niż z cudzych rąk wyglądać, i uniżać ſię ſzafarſtwu Duchownemu. Jakoż maią po ſobie świeccy prawo ſzafowania od Chryſtusa. *Coście iednemu z tych braci moich malućkich uczynili, mnieście uczynili,* bo to Chryſtus iako Król maiąc ſądzić nie daiących i daiących potrzebne żywności, wyrzekł. *u Mat: S. w Roz: 25.* „ Tunc „ dicet Rex his, qui à dextris ejus erunt. „ „ &c.

10. Sądziſz, że dla przywłaſzczenia ſobie berła, zaniedbanie karności Kościelney naſtąpiło? A na cóż ty ſam Exkommuniki i Sądowe Inkwizycye z Kościoła oddalaſz, i wolności sumnienia różnowiernym w Papiezką zwierzchność dopuſzczaſz? Oddal ty sęrozliczne i tolerowane w Chrześciańſtwie sekty, które, nie zapieram, że z Duchownych swywolnikow świeckiemi mięczami i berłami pod Niebo wzmogły się; á doznaſz, że śmiałości w Duchach Kościelnych i rozwiozłości ubędzie, bo nie będą mieli do kogo ſchraniać ſię i uciekać przed karą Papiezką i Biſkupią. Alboż próżno Papieże ściſłość Klaſztorną ſtanowili, Zakonne śluby ubóſtwa, pokory, czyſtości i poſłuſzeńſtwa ćwiczenie w Chrześciańſtwie dopuſzczali? tylko iedynie dla publicznego pożytku, z Duchowieńſtwa uregulowanego, i przykładu, iak maią

być

być poddani świeccy swym Królom wierni i posłuszni, gdy widzą zamkniętych za fortą, bez wolności, pokornych, wiernych, i ślepo posłusznych. A zkądże się dziś rada Królom wzięła, aby takowe Instituta Kościelne rozpraszali, i ślubo-łomcow robiąc ná wolność rozpuszczali? Silisz się mówiąc:

*Chrystus Apostołom i Następcom ich, nayżmnieyszey w rzeczach doczesnych władzy nie pozwolił, ale im ią raczey wyraźnie zakazał, i tak iako innych poddanych władzy zwierzchności poddał. Między świecką Panów władzą á władzą Duchowną Kościoła, niewypowiedziana iest różność: bo Państwo, nie iest w Kościele, ale Kościoł w Państwie. Historya twierdzi, że Papieże, i Kardynałowie przeszłych wiekow Cesarzowi hołdowali, i wierność iemu przysięgali, czemużby się teraz z tey powinności wyzuć chcieli, która Duchowney godności żadnego nie czyni uszczerbku, á której się Cesarz Rzymski od Rzymskiego Biskupa prawem domagać może? &c.*

11. Móy Synu omamiony! iak to? chybabyś Chrystusowi zadał: że mocy nad rzeczami doczesnemi sam nie miał, dla tego iey Apostołom nie pozwolił. Alboż kto iest Przełożonym nad rzeczami wiecznemi pod Niebem, ten nad doczesnemi przełożeństwa

mieć

mieć nie może pod Niebem? I tyś ieſt pod Niebem doczesny, i mowa twoia doczeſna, i towarzyſtwo ludzkie doczesne, i Kościoł doczesny, i Króleſtwo doczesne. Jeżeli Chryſtus pod Niebem zoſtaiących tych doczesności nie poddał Apoſtołom, ale zakazał: więc i tobie być wiernym Chrześcianinem nie pozwolił, ale zakazał. Diabeł kuśiciel Chryſtusa w Ewangelii niech cię lepiey obiaśni. Probował on władzy jego nad kamieniami rzeczą doczesną będącemi: *Rzekniy, aby się te kamienie ſtały chlebem*, i z kamienia chciał dochodzić mocy jego Niebieſkiey! Czego iednak Chryſtus diabłu tail, to wiernym swoim o mocy ſłużącey ſobie nie tail, ale obiawiał, gdy w oczach ich z wody doczeſney wino doczeſne zrobił; z pięciorga chleba, chlebow ná kilka tyſięcy ludu przerobił; kaleki doczesne uzdrawiał; á w trupy umarłe wprowadzał żywe duſze, nic á nic pozwolenia od Panow na tę doczeſność nie ſzukaiąc. Owſzem nie bacząc Chryſtus na ſzkodę Obywatelów Genezareyſkich, pozwolił i kazał półkowi czartów, w ſtado wieprzów wniść, i całe ſtado z duchami nieczyſtemi w ieziorze zatonęło. Osła też ſobie nie naiętego kazał ná wiazd ſprowadzić. Mieyże teraz światło, móy Synu, iako z dzieł i uczynków doczeſnych ziemſkich, które są w Ewangelii nie tayne, można mocy

Chry-

Chryſtusa, i Apoſtołów jego, i Kościoła jego dochodzić; czy ta moc była na rzeczach doczesnych czyli ná ſamych Duchownych ſprawowana ?

12. Rzekniеſz ty ná obronę: „ Oycze „ Swięty o władzy świeckiey mówię i piſzę, nie o Duchowney. „ Alem ia ci iuż wyżey dawał oświecęnie, że po przyiściu Wiary Chryſtusowey, żadney właściwie władzy świeckiey nie pokażeſz pod Niebem, tylko Duchowną. Bo wſzelka władza ieſt od BOGA, á BOG ieſt Duchem: żadna władza nie ſprawuie ſię, tylko przez rozum i prawo, á tak rozum ieſt mocą duſzy, iako i prawo ieſt dziełem ducha nie ciała: i nikt z Panów świeckich nie rządzi, nie ſądzi, nie kontraktuie, nie przyſięga w Pańſtwie, tylko dzielnością i wiernością ducha. Otoż to ieſt materyalność prawnych i polityków w zażywaniu władzy świeckiey od świata, á nie od ducha, ſkoro świat bezduſzny, ieſt tylko martwą rzeczą, nie władzą. Władza Pańſka z Niebios pochodzi, i święta ieſt, bo świętey ſprawiedliwości Boſkiey między ludźmi pilnuie, i co Kościoł władaiący prawem Bożym podaie do władzy Miaſta, ona exekwuie, iako i wſpólnica Prawa Bożego. Przydaieſz ty więcey: „ Bo Pańſtwo nie ieſt w „ Kościele, ale Kościoł w Pańſtwie, „ lecz i to cię pokazuie materyaliſtą świeckim, á nie Filozofem Chrześciańſkim:

13. Cóż ty rozumiesz przez Państwo? kamieniowi, drzewu i ziemi nikt panuiący nie rozkazuie, tylko towarzystwu ludzkiemu i zwierzęcemu, tu zaś o rozkazywanie i rządy cała między Państwem i Kościołem sprzeczka. BOG sobie stworzył machinę świata ozdobił na Kościoł i w dzień śiodmy poświęcił go błogosławieństwem swoim, i ofiary od naypierwszego towarzystwa pod Niebem czynione przyimował, za nim dział ziemi i Państwa Pokoleń powstały. Zginęły Państwa i Pokolenia w potopie, Kościoł tylko sprawiedliwych, czyli małe Pokolenie w Arce zbawiaiącey pozostało, które także pod Niebem ofiary bydlęce BOGU oddawało, i w przymierze święte z swoim Zbawcą Niebieskim bez Króla i Pana ziemskiego wchodziło. Towarzystwo tedy takie w materyalnym całego świata Kościele zostawało z wody ná ziemię wysadzone od BOGA, i na nowe moc panowania ná ziemi brało od BOGA, á tak Państwo ich świeckie stało w Kościele obiawionym; á nie Kościoł w ich Państwie. Czytay Xięgi Rodzaiu i potopu świata.

14. Przyszedł Chrystus i odkupił cały narod ludzki na swe święte Towarzystwo z panowania szatana, i przez odrodzenie wyniść mu z świeckości kazał. Posłał uniwersalnie na cały świat Apostoły, wzywaiąc do nowego przymierza i życia; każdy zatym

dom

dom i Miafto, każda ftowarzyfzona Kraina, i Państwo BOGU wierne, wefzło w powfzechny świata Kościoł, i w Kościele uniwerfalnym poczlonkowemu ieft, á nie Kościoł w Państwie cząftkowym.

Wfzak i z niewoli Egiptfkiey wyprowadzaiąć BOG ná pufzczą lud swóy do przymierza i ofiar, pokazał Faraonowi panuiącemu, że ftowarzyfzony i oznaczony Izrael, nie ieft świeckiego Państwa iego. Puftynia Swiątnicą i Ołtarzem była mu obiawiona, á nie iuż Miafto niewierne, aby i Król panuiący znał moc swoię, że ta za naywyżfzym Nieba rządem, i za obiawionemi wodzami Moyżefzem i Aaronem chodzić, i łączyć fię powinna, á nie opacznie. Wyrozumieyże Synu, że tu nie o domie Bożym ceglanym nie o Mieście kamienicami zafadzonym, które w którym ieft, kweftya zachodzi, ale o Kościele żywym, przybytku Ducha Swiętego i o towarzyftwie Chryftusa zgromadzonym, á przeciwnie zachodzi o obywatelftwie Państwa czyli Kraju; czyli obywatelftwo martwe, ná zgromadzeniu Kościoła żywym, czyli zgromadzenie żywe na obywatelftwie martwym, zafadzać fię i podlegać powinno, ná tym świecie? Oraz czyli władza obywatela, czyli władza Kapłana przemożnieyfza ieft z Prawa Niebiefkiego? Zgoła czyli Towarzyftwo Bofkie w Mieyfkim, albo Mieyfkie w Bofkim grun-

gruntować się, połączyć i mieścić powinno? osobliwie, że Towarzystwo Boskie po stworzeniu, pierwey pod prawem Boskim na ziemi stanęło, aniżeli Towarzystwo Mieyskie urodziło się. Ty bowiem między świecką Panów władzą, á Duchowną Kościoła, mienisz być różność niewypowiedzianą: znak iest, żeś tey różnicy nie poiął, gdy iey wypowiedzieć nie możesz, ale zmiarkuy, co duch w ciele nad ciałem może, á co na wzaiem ciało nad duchem może? wystaw sobie Prawo i powinności ducha, á prawo i powinności ciała, á natychmiast do różnicy trafisz, i odeślesz prawo ducha do Kościelney, á prawo ciała do świeckiey władzy: á wiem, że ducha, choć w więzieniu ciała zostaie, iednowładnym zrobisz, á machinę ciała fabryką ducha panuiącego uznasz.

15. Gdy zaś sobie darowiznę władzy od Cesarzów Rzymskich, dla Stolicy Rzymskiey wystawiasz, cóż ztąd wnośisz? oto niewdzięczność: ale tey nie dowodzisz, tylko Papieżów i Kardynałów przysięgłemi hołdownikami Cesarzów niegdyś twierdzisz, i aby teraz im ná wierność przysięgali, iakby prawnie doradzasz!

Móy kochany światabawco! Plenipotencyi do wymawiania darowizny, lub też imieniem zmarłych do iey odzyskania zapewne nie pokażesz? A Stolica Rzymska pokaże ci Ko-

ci Kościoły, Ołtarze, Chwałę Boſką, i pamiątkę hoynych Ceſarzów, po Mauzoleach, Obeliſkach, i Xięgach, iako pełnomocne znaki i dzieła wdzięczności. Bo Ceſarze świątobliwi nie inakſzey powinności, tylko świątobliwey po Rzymie ſpodziewali się przed Bogiem dla ſiebie.

16. Lecz znaſzże ty różnicę darowizny? Oto kto daie daruie z upodobania Oſobie nie zaſłużoney, daruie mu z łaſki; i wdzięczności może po nim w potrzebie poſzukiwać. Ale kto daie, daruie w nadgrodę poprzednich zaſług á ieſzcze duſznych i nie kontraktowanych, ten dał i darował zapłatę służebniczą, i wrócić ſię albo odzyſkiwać daniny nie może, którą był winien dla Sługi sług Bożych, to ieſt Papieża, á Papieża Cmentarze Krwi Męczeńſkiey posiadaiącego.

Papieże i Kardynałowie ieżeli co Obywatelſkim i Ziemiańſkim Prawem *ex Patrimonio* posiadali w Państwie Ceſarſkim, nie dziw, że mogli do *Homagium territoriale* być pociągani, iako Obywatele, nie iako Arcy-Kapłani. Aleździs Ceſarz Rzymſki z iakieyże Cywilności miałby ſię domagać hołdownictwa, nie poſiadaiąc po ziemiańſku Rzymu? tak iak nie posiada Jerozolimy, á Królem ſię Jerozolimſkim piſze. Tak Jerozolima (bo Piłat z Żydami świadczy) należała niegdyś do Ceſarzów Rzymſkich, iak Rzym. Owſzem

wſzy-

wſzyſtkie Państwa Europy, i innych części świata były hołdownicze z Hiſtoryi Cesarzóm. A gdzież ſię ta Monarchia Rzymſko-Ceſarſka, i hołdowniſtwo podatkowe z wiernością podziało? Wiara panuiącego Chrystusa zepſuła tę niewolą dla świeckich, á dla Duchownych Przełożonych iak się ma odnawiać, i ſtanówić hołdowniſtwo? Przymus mieczowy i woienny do wierności Cywilney iak ma być ſprawiedliwy, gdy do wierności Moralney BOGU i Religii jego wſzelki wymus ieſt nieważny i nieſprawiedliwy? Obdarzyli Cesarze Kościoł Rzymſki wolnościami: cóż te znaczą wolności od Ceſarzów prawowiernych, tylko nayprzód, że po zaboyſtwach i prześladowaniach pierwiaſtkowych mocą Cywilną Kościołowi zadanych, Kościoł i Miniſtrowie jego na daley maią być beſpieczni życia, i wolni od ciężarów ziemſkich w Miniſtroſtwie Chryſtusa Nayważſzego Króla. A co uczynione ieſt: nie z łaſki Pogańſkiey, lecz z powinności Chrześciańſkiey wiernych Ceſarzów uczynione ieſt, nie dla względu Papieża, ale dla względu rozkazuiącego BOGA fundowano ieſt.

17. Weyrzyi zaś w początki Rzymu założonego, wſzak nie od Ceſarzów ale od zabłąkanych z Troi Paſtuchów, i Wojowników Eneaſzowych założony ieſt. Wiec co ieſt w Rzymie zdawna Troiańczyków ręką założo-

założone, toby należało z Krainą Włoſką i Łacińſką Troiańczykóm oddać, á nie Ceſarzóm. Wſzak cię Wirgiliuſz ſzkolny *Æneid: Lib. 1.* o tym nauczyć może.

„ Arma, Virumq; cano, Trojæ qui primus ab oris
„ Italiam profugus fatô Lavinaquè venit
„ Littora, multum ille & terris jactatus & altô.
„ Vi ſuperûm sævæ memorem Junonis ob iram.
„ Multa quoquè & bellô paſsus, dum conderet Urbem,
„ Inferretquè DEOS Latio: genus unde Latinum,
„ Albaniquè Patres, atquè altæ mœnia Romæ.

Co tedy od zbiegów Trójańſkich we Włoſzech założono ieſt dla Bożków zmyślonych, nie mogłże tego BOG prawdziwy w Chryſtusie odebrać ſobie ná Stolicę swego Panowania nad światem? iakoż przez Krew Apoſtolſką i Męczeńſką odebrał.

Rozwodziſz się ty miły Synu z zarzutami przeciw Papieżom, mówiąc:

— *Niesłuſznym było to ubliżeniem Praw Panów świeckich, kiedy Papieże wſzyſtkie Duchownego Stanu Oſoby Jurysdykcyi ich odrywali, w któ-*

*w których Państwach przecie wyżywienie swoie, i protekcyą swą mieli. Niesprawiedliwie to było, że Papieże wielką część Kraiów, iak to: wszystkie Duchowne Dobra i Fundacye Juryzdykcyi i Władzy Zwierzchności świeckiey oderwali. Niesprawiedliwie, że Papieże Paweł III. Pius IV. Grzegorz XIII. owe wolnowładne Zakonowi (*Jezuickiemu*) Przywileie przysądzili; którego zniesienie Panom świeckim Jurysdykcyą odkryło, że Jezuickie Dobra od wszelkich Dziesięcin i podatków uwolnione były, że Jezuici wstępuiąc do Towarzystwa, ich przysięgą się obowiązać musieli, że nikogo innego, oprocz BOGA, i Namiestnika jego Papieża słuchać nie będą. Strasźliwe to zgwałcenie Praw Królewskich było, że Papieże przyimowali skargi poddanych przeciwko ich Zwierzchnościom, że niegdyś złoczyńcy w Kościołach Bożych mieysce znaleźli, &c.*

18. Odpowiadam ci, iak omamionemu podchlebcy. Zrzuć maskę podchlebstwa Luterskiego z siebie, á obaczysz twarz rodowitą obrazu ludzkiego, czyie dzieło iest, po odkupieniu Chrystusa, czy Boskie, czy ziemskie? czy iest Duchowne wcale, czyli ieszcze cielesne i świeckie? Z tey bowiem różnicy poymiesz, obraz ludzki do iakiey władzy należeć powinien. Wszak Jurysdykcya iest to prawa podawnie obrazowi ludzkie-

 mu,

mu, nie iak z ciała i krwi, ale iak z BOGA zrodzonemu i odrodzonemu.

Ciało to bowiem i krew bydlęcego prawa iest. Obraz zaś ludzki Boſkiego Prawa ieſt poddanym. Jle że Bóg ſwoim Prawem wyraźnym oświecał i oświeca obraz ludzki iako Duſzny, i swóy właściwy. Ciało zaś przyległe i odziewaiące obraz, w tym chciał mieć prawidle i obrębie, iak mu Duch rządzący poda.

19. Pokaż ty wprzód Papieżóm Xięgę Praw dla Panów świeckich ſłużącą od BOGA, na dowód, któremuby Artykułowi Papieże władania ubliżyli: pokaż także Xięgę Praw Duchownych, którymby Kanonem i Uſtawą Papieże Jurysdykcyą nad Oſobami i rzeczami Stanu Duchownego ſobie nieſłuſznie przywłaſzczyli, á świeckim Zwierzchnościom oderwali: á dopiero wygrać możeſz ſprawę bez zawodu prawdy.

Wſzak Chryſtuſowi chcącemu władać, i władaiącemu w Jerozolimie po Prawodawſku zarzucono: *Powiedz nam, iaką władzą to czyniſz? kto ci dał tę moc?* Chryſtus zaś do Xiąg Praw Moyżeſzowych i Prorockich, iako do Boſkich odwoływał ſię, i bronił przeciwnikom: *Gdybyście wierzyli Moyżeſzowi, wierzylibyście podobno i mnie, o mnie bowiem on napiſał:* mówi Chryſtus.

20.

20. Gdybyś ty był prawdziwy Ewangelik Chrystusów, byłbyś nierozdzielnie i prawdziwy Izraelczyk Moyżeszów; á czegobyś o władzach nie zrozumiał w Xiędze Ewangeliczney, tegobyś po Chrystuswemu dochodził z Xiąg Moyżeszowych i Prorockich. Te tylko bowiem o władzach Boskich dla Namiestników Boskich decydować mogą Tablicę, á nie inne świeckie lub Narodowe. Albowiem, Synu podchlebny! żaden Pan bądź Duchowny, bądź świecki ná Sądzie Boskim, nie będzie pytany z Xiąg ziemiańskich, ale z obiawionych i podanych z Nieba, o sprawiedliwość rządów i praw. Jeżeli się tam Królowi Królow żaden panuiący nie potrafi usprawiedliwić, z Xiąg prawnych starego i nowego przymierza, zapewne się nie usprawiedliwi z Xiąg świeckich. A zatym ani się twóy zarzut o ubliżeniu Jurysdykcyi świeckiey usprawiedliwić nie potrafi z Filozofii.

21. A to dla tego, bo zdaniem twoim, gdybys ty się był znaydował u Faraona Egipskiego z Moyżeszem i Aaronem Posłannikami Boskiemi, gdy lud poddany Faraonowi, i żywność z protekcyą w Egiptcie maiący kazał BOG wyłączyć, wyprowadzić z pod władzy świeckiey, á przenieść go pod moc i Tablicę swych Praw Niebieskich, zapewnebyś był zarzucał BOGU, i Wodzom

jego zesłanym niesprawiedliwość oderwania razem na 600000. Mężów, króm Niewiaſt i Dzieci, z pod władzy Krajowey świeckiego Pana, i możębyś był Moyżeſza i Aarona ścigał z Woyſkiem Królewſkim aż do czerwonego morza, uymuiąc ſię o ubliżenie Praw Zwierzchności i Pańſtwa Faraonowego, á daley o znieſienie Moabitów, Amalecytów, Idumeyczyków, i Chananeyczyków, dla ludu z Bogiem Wybawcą ſprzymierzonego?

22. Lecz proſzę cię, iakbyś ná ów czas roſpierał ſię o władzę świecką i Duchowną? Jeżeli ná rozgi wężowe, odwołałbyś ſię z Mędrcami Egiptſkiemi? iuż wieſz z Hiſtoryi Swiętey, że Rozga Aaronowa od BOGA dana, pożarła rozgi wężowſkie owych Mędrców. A ieżelibyś się tam odwołał do Xiąg Prawa Aſsyryiſkiego, i Chaldeyſkiego dawnych; nie doſzedłbyś był i nie dowiódł z nich prawdziwey władzy świeckiey między pierworodnemi Synami, chyba tey, która, w tamtych wſchodnich Kraiach, mimo woli Oycowſkiey, i błogoſławieńſtwa rozdanego Noachitom, od wysmiewcy Chama, Syna Noego była, od czasu Babel wprowadzona przeciw Synom błogoſławionym ná ziemi, i w odſzczepieniu od Wſpółbraterſtwa wzmogła ſię silnością i przemocą ciała, nad wybranemi Potomkami. Ale wieſz, iak i tę moc BOG panuiący zawſtydzał i odrzucał w Egip-

Egipcie, wſadzaiąc Semitów, od których idą Hebraykowie, na Chamitów, od których Chaldeyczyki, i Narody Idumeyſkie, iednym ſłowem; Pogańſkie.

23. Z tych ſamych Xiąg ziemſkich, gdybyś dziś przeciw Papieżóm chciał Prawo władzy świeckiey wywodzić, á którýżby ci, nie mówię oświecony Chrześcianin, ale ſam ſzatan przydatki ſwoie w Ewangelii maiący uwierzył? Skoro tenże Xiążę świata władzy świeckiey panuiącym za Chryſtusa nie przyznawał, ale ſobie, i uſtępował ią Chryſtusowi, iako nie ſłużącą Panom ziemſkim, ale iako własną ſwoię, mówi Ewangelia: *I wyprowadził go diabeł na górę wyſoką, i pokazał mu wſzyſtkie Króleſtwa świata ziemi, w momencie czasu, i rzekł mu: Tobie dam tę władzę wſzyſtkę, i ozdobę ich, bo mnie są oddane, i komu chcę, rozdaię ie. Ty zatym ieżeli mi ſię pokłoniſz, będzie wſzyſtko twoie.* Luc: 4. v. 5.

Patrzże między Prawem Noachitów, między prawem diabła do rzeczy i władzy ziemſkiey, á między Prawem Chryſtusa i Namieſtnika jego Papieża, kto tu ma lepſzą ſprawę i pewnieyſze Xięgi do wywodu Prawa władania i zwierzchności nad ludem?

Jeżeli po Ewangelicznemu z tobą mówiąc, Chryſtus ſądził i wyrzucał Xiążęcia tego świata precz, aby mu władzę odebrał

ná zie-

na ziemi, toć iuż Panowie świeccy z tobą do Xiąg ziemiańſkich o władzę nie mogą ſię odwoływać, ani iey dowodzić przeciw Papieżom, bo wiedzą z Ewangelii, przy kim zwierzchnie władza ziemſka zoſtawałą przed odkupieniem Narodu ludzkiego, i kto ſądził iey powſzechnego posiadacza: *Princeps hujus mundi jam judicatus eſt.* Bo zgoła po Chrześciańſku wiedzą: że władza wſzelka od BOGA ieſt, mocą Ducha á nie ciała ieſt, i prawo rozdawcze Władzy Boſkiey, częścią przodkuiącą i wſpołiſtotną Religii prawowierney ieſt; które Prawo nie Ratuſzowi Miaſta, ale Kościołowi obiawione, i powierzone ieſt, tak z Xiąg ſtarego, iako i nowego Zakonu Boſkiego.

23. A gdy źrzodeł zarzutów twoich pokazać i dowieść nie potrafiſz przeciw Papieżom niezawodne Prawodaſtwa Boſkiego Xięgi trzymaiącym, i władzę Imieniem Chryſtusa na ziemi wymierzaiącym: coż ci po tym, moy Synu, dziś to ponawiać w Kościele Chryſtusa, i pierwſzą Głowę Religii uderzać, ná co iuż dawno Herezyom Niemieckim odpowiedziano, i one do lepſzych wyrozumień Xiąg obiawionych, i Prawa Chryſtusowego odesłano?

25. O podleganiu zaś Jurysdykcyi Panów świeckich, przeciw Oſobom Duchownego Stanu, i rzeczom funduſzowym, gdy ſię

roſpo-

rospościerasz, iakby te wyięte i oderwane były niesprawiedliwie przez Papieżów, á gdzież, i kiedy Chrystus Kollegium swoie Apostolskie, i Uczniów swoich innych, poddawał pod Magistrat Jerozolimski, albo pod zwierzchność Pana Heroda? albo Piłata? owszem powiedział tym swym Ministrom: *Jam was wybrał ze świata*, á iakże ich podrzucił pod świeckie rządy? Posłańcami ich do Panów i Narodów uczynił, á iakże poddanemi porobił? Głosicielami ich zbliżonego Króleslwa Boskiego, i Nauczycielami Przykazań sprawiedliwości porobił, á iakże ich pod Prawem Ethników miał zostawić? Roznosicielami ich Ducha Swiętego i pokoiu S. po domach uczynił, á iakże ich w służebnictwo ducha świata miał oddać?

26. Mówisz ty: „ ale dobra Duchowne, „ i fundacye od Zwierzchności świeckiey „ Papieże oderwali. „ Musiałeś nieboże nie czytać Dzieiów Apostolskich, że w pierwiastkach Kościoła sami Chrześcianie wyprzedawali się z maiątków, i od zwierzchności świeckich przynosili ie pod rząd Apostołów. Musiałeś także nie czytać zapisów fundiszowych, że Właściciele bez rozkazu Papieżów zrzekali się swey własności dobrowolnie, dla BOGA, i ná rozszerzenie Królestwa iego, to ie „ Kościoła po szechnego uroczyście przed Aktami publicznemi ostatecznie, i wiecznie

poddali

poddali ie pod władzę Religii, iako dar i ofiąrę wyiętą z pod świeckości.

A przynaymniey nie czytałeś w Ewangelii owey mowy Chrystusa do Xiążęcia Izraelskiego mianey: *Jeszcze ci iedney rzeczy nie dostaie. Jeżli chcesz być doskonały, idź i sprzeday wszystko co masz, rozday ubogim, á będziesz miał skarb w Niebie, á przyidź i pódź za mną.* A gdy Xiążęcia żal ogarnął stracić wszystko, i odszedł od Chrystusa smutny, Chrystus obrócił się do Uczniow, i rzekł: *Jak trudno iest maiącym pieniądze wniść do Królestwa Niebieskiego!* W innym zaś mieyscu opowiedziawszy Historyą o Bogaczu zmarłym i pogrzebionym w piekle, zakończył o chciwych. Tak iest: kto sobie skarbi, á nie iest dla BOGA bogaty. *Sic est, sibi thesaurisat, & non est in DEUM dives.*

27. Cóż rozum esz? móy Synu, Chrystus w iednym mieyscu Xiążęcia odrywał od władzy świeckiey, za sobą pociągał, robiłże to odrywanie niesprawiedliwie, albo z potrzeby samego Xiążęcia, aby był doskonały przed Bogiem? *Powtóre:* Naganił zbior bogactwa tym, którzy ku BOGU niechcą byc bogatemi, więc Chrystus i BOGA chciał mieć na ziemi Uczestnikiem maiątkow świeckich, á czemu? bo bogactwa ziemskie nie z samey pracy ludzkiey, ale i z gruntu, i przyrobku Boskiego powstaią. A więc nie bę-

dzież

dzież miał człowiek świecki powinności zrzekać się dobr swych po części, na cześć Boską, i poddać one pod władzę Religii i Kościoła, choćby o to żaden Papież, i żaden Xiądz nie starał się?

28. Jeżeli zaś BOGU i Chrystusowi przyznać musisz, *Universale Dominium*, powszechne panowanie, na ziemi, bo same Prawa obiawione, i przymierza z naturą ludzką, o to dawno wołaią na ludzi: A pod iakimże znakiem powszechności i iedności to panowanie Naywyższego Obrazowi ludzkiemu wystawisz, ieżeli go w powszechney i iednakiey władzy Kościoła Chrystusowego, i w iedney Namiestniczey Głowie nie wystawisz, i nie złożysz?

Gdyby nie było Praw Boskich obiawionych, i wyraźnych ná ziemi, mógłbyś choć zuchwale twierdzić: *Nie masz Królestwa Bożego na ziemi, ani BOG, ani Chrystus nie wdawał się, ani wdaie w rządy świeckie i domowe na ziemi*: Lecz skoro BOG wielorako i wielokrotnie Prawa swoie podał, i ogłosił Syna swego Wcielonego iedynie słuchać, i podlegać mu nakazał: *Ipsum audite*, á ten znowu królowania i Pasterstwa swego szczególny Urząd przy Namiestniczey swey Głowie z prawami i władzą zostawił, (iaka Głowy po Chrystusie iest dwochsetny czterdziestosiodmy nieprzerwaney sukcessyi Papież Pius

vi.) Cóż ty chcesz władzy powszechney granice kłaść, albo ią o zabory posądzać? Skoro bowiem Prawu BOGA powszechnemu granic zakładać nie należy, bo te w każde sprawiedliwości Narodów wchodzić i wpływać iednomyślnie powinny, á Krajowe partykularne Prawa, do tego powszechnego Prawidła stosować się i iednoczyć powinny: iuż móy Synu, i władza z tych Praw powszechnych, powszechna, iedna stać powinna Imieniem BOGA w Kosciele, á do niey się władze partykularne Kraiowe, i domowe stosować i łączyć, w korrelacyi iedności obowiązek maią, á nie walczyć, nie graniczyć, i nie odgraniczać się z różnością miłości. Bo poki dyspnta o granice władz partykularnych, przeciw Władzy powszechney, poty odszczepieństwo Braterstwa, i Religii szerzyć się przeciw woli Boskiey nie przestanie, i poty Owczarnia iedna, i ieden Pasterz, nie powstanie, dla pretendowaney Władzy (iak ty mówisz) świeckiey?

29. Wszak tu nie o maiątki chodzi, bo żaden Papież, Biskup, lub Xiądz nie posiada maiątków fundușzowych, któreby Fundatora swego nie wyznawały, i woli iego zrzeknioney nie okazowały. Idzie tu o tę prawdę, że BOG w Chrystusie Odkupicielu panuiący na ziemi, muśi mieć Królestwo nad odkupionemi, musi prawem iednym i du-

chem

chem iednym, powszechnie zarządzać odkupionych, zgoła musi władzę swoią powszechną utrzymywać przy Namiestniku, i Strażniku Praw głównym, aby co było po świecku, i ziemiańsku rozproszone, w iedności zgromadzenia i Towarzystwa świętego bez przeszkody stanęło, i słuchało głosu w Wierze i uczynkach iednego, bo tego i iedność BOGA, i iedność duszy, i iedność Przykazań, i iedność wspołeczeństwa ludzkiego po Chrystusie wyciągała, i po Namiestniku Jego Papieżu Biskupie powszechnym wyciąga.

30. Moy naymilszy Ewangeliku, woiuiesz o świecką władzę, o ktorey ci Ewangelia nie chwalebnie, ale naganie wspomniała. Ta bowiem władza exekwowała Kroloboystwo i śmierć Dziedzica świata. A czemuż nie woiuiesz z Ewangelii przeciw świeckiey władzy, że ona od Chrystusa nazwana iest, *Potestas tenebrarum harum*, że ona przepowiedziana iest zaboyczyną ciała. *Nolite timere eos, qui occidunt corpus*, że ona przełożeństwa swego nie znała, zkąd iest, czy z ziemi, czy z Nieba? *Non haberes potestatem in me ullam, nisi datum tibi esset desuper*: że ona nad wilczarnią ziemi panowała? *Ecce ego mitto vos, sicut agnos in medio luporum*. A skoro cię Ewangelia uczy o zgromadzeniu Narodow w iedno to-

towarzyſtwo Prawa, w iedney Matki władzę: tak iak kurczęta gromadzą ſię pod ſkrzydła iedney kokoſzy, ſkoro o końcu przyiścia na ziemie Chryſtuſa zapewnia cię, że potrzeba ieſt odkupionym, aby mieli iednę Owczarnię, i iednego Paſterza, iednego oddźwiernego z kluczami Kroleſtwa, i iednaki ſłowa Bożego pokarm, przecież za tą potrżeba i Władzą Chryſtuſową nie woiuięſz, ale w Głownych Paſterzach usiłuieſz ią ohydzać, i znosić: coześ ty za Ewangelik ſprawiedliwy? Alboż dla tego, że ſię Protestanci odſzczepili od Władzy Duchowney Kościoła Rzymſkiego, a poddali ſię pod władzę świecką i pod rząd Ekonomiczny Kraiowy, za ſprawiedliwą konſekwencyą ſądziſz: aby i Papieże poddali ſię z Chriſtuſem, podobnie pod władzą Kraiową świecką? Moy kochany, ty wieſz z Ewangelii, że świeckość świata, od początku była, i ieſt nienawidząca i nie cierpiąca Chryſtuſa, Praw, i Przyiacioł Jego, *Si mundus vos odit ſcitote, quia me priorem odio habuit. Ante Reges & Præsides ducemini propter me, in testimonium illis.*

Ktorą tedy świeckość zwierzchnią Chryſtusa za nienawiſną ſobie oſądził, i ieſzcze iey po Narodach rozległych po dziśdzień doznaie, iakże ią chciał mieć przełożoną nad ſwym Prawem i Władzą

w Ko-

w Kościele Jak ty chcesz po Protestantcku Papieża z Duchowieństwem pod rząd świecki wprowadzić? Chyba chcesz po Protestantcku, aby Magdeburskie Prawo pooczne, nad Ewangelią Niebieską, à nie Ewangelia nad Prawem Magdeburskim, zwierzchność trzymała.

31. Gdyby dziś Adam Oyciec, albo Noe drugi Oyciec zmartwychwstali, i odezwali się do swych Pokoleń: „ Powrociłem „ ia Noe do trzymania świeckich rządów „ nad wami, potomki moie na ziemi. „ Coż rozumiesz? czyli mu się wszystkie Pokolenia Kraiowe, z Majestatami pod Prawo Zwierzchnie (iak mówią) natury przywròcić, i iednomyślnie władzę rozprószoną podrzucić powinny? Rzekniesz ty w duchu: że powinny Pokolenia temu Oycu Noemu podlegać, gdy go BOG przywrócił do stanu Oycowskiego władania, nad Potomstwem rozpierzchłym, i własnym, bo władza Oyczysta, iako iest Boska, przenosi się tylko, á nie umiera, z Oycem doczesnym.

A ia ci powiem: że by Ewangelicy Niemieccy protestowali się przeciw temu Oycu Noemu, aby od niego nie dependowali, ale w oddzielności swey ziemiańskiey zostali. I od powszechności podle gania, ieszczeby Rzeszą Niemiecką odciągali, mówiąc: że Noe nie znał się na wolności sumnienia, i nie zna, byłby nam iednowładcą niewolniczym, i dla

naszych

nafzych Panow świeckich ogołocicielem władzy, i zmnieyfzycielem dobr, od ktorych go śmierć raz na zawfze oddaliła.

A przecież, moy Synu, wiedz o tym, że ten Oyciec Noe był ieden, dla ktorego fprawiedliwości BOG cząfteczkę nafienia ludzkigo Narodu od potopu w Arce zachował, i odrywać fię od iego Oycowfkiey Władzy przywroconey na ziemię, byłoby zrzekniąć się Prawa synowftwa, i Prawa podległości towarzyfkiey przyrodzonego, á żyć w upodobáney rozsypce, i nienáwiści. A przecięż mówię prawdę z Ewangelii za iedną Owczarnią, i iednym Pafterzem, że wzorem Oyca Noego, Chryftus chciał i chce, aby cały świat odkupiony był na ziemi iednym Miaftem, iednakim Kroleftwem, aby cały świat nie był z urodzenia cielefnego zwierzęcym towarzyftwem, ale z odrodzenia Duchownego Towarzyftwem Jogo odzyskanym i świętym, aby fię w Prawie działowym co do rozległości maiątkow zoftaiąc, nierozdzielnie w Prawie zwierzchnym, co do fprawiedliwości i pokoiu Braterftwa, i co do Wiary i zbawiennych obyczaiow pod iednym Rządcą, i Głową znaydował. Nie próżneć to fą słowa Zbawiciela: *I ia ieżeli będę podwyżfzony od ziemi, wfzyftko pociągnę do fiebie.*

32. Władza świecka, w Piłacie na zie-

*mi*

mi, którą i władzą Duchowną w żydach popierała, ta podwyżſzyła Chryſtusa od ziemi na krzyż, i zbłądziła. Już ſię więc iedna część wyroku Ewangelicznego ſpełniła o podwyżſzeniu, á czemuż się druga część wyroku prawdzić i pełnić nie ma. *Wſzyſtko pociągnę do ſiebie*; aby ſię władza swiecka dała pociągnąć za Chryſtuſową podwyżſzoną i z rzeczami ziemi poddała? Alboż tak władza, iako i rzeczy nie były użyte na Oycoboyſtwo., i Kroloboyſtwo, i wſzyſtkie ściągnęły winę obrażonego MaJeſtatu, wſzyſtkie na *ſisk* Boſki zaſłużyły, a fizycznie, publicznie, nie iuż moralnie, i prywatnie zaſłużyły?

33. Coż tedy, móy miły Ewangeliku, maſz wymawiać Kościołowi Chryſtuſowemu, i Papieżom, aby władzę, albo rzeczy funduſzowe, iakby oderwane, wrócili; gdy te z Ewangelii ſame są w obwinieniu świeckim, w ſprawiedliwości przeciw Authorowi życia ſame upadły, i ſame podźwignienia, ożywienia, i przywrócenia na ſtan niewinnych, od władzy zwycięzkiey potrzebuią? Na tym bowiem fundamencie prawdy Chryſtus po śmierci i zmartwychwſtaniu, ogłośił wſzelką moc ſwoią. *Dana mi ieſt wſzelka władza w Niebie i na ziemi, idąc, nauczaycie.* Math: ult: Na tym fundamencie zdawał po Zmartwychwſtaniu moc pierwſzeńſt. Apoſtołowi, kto-

którego dziś Papieżem przecie mienisz: *Paś owieczki moie*, á uczynił to tak, iak mu Oyciec Niebieski roskazał, bez opowiadania się władzy skażoney świeckiey, i bez użycia nienawistnych w Mieście urzędow. Bo się władza świecka na ow czas w Judzkiey ziemi wygnaną i rosproszoną, á w Narodach innych za tolerowaną tylko do czasu pokuty przed Bogiem znieważonym miała.

34. Cóż ty znowu zmarłych trzech Papieżów Stanowicielów Instytutu Jezuickiego, nie tylko szarpiesz, ale i o wielowładne Przywileie, i uwolnienie od podatków, o przysięgę posądzasz? Wieszże ty, że tego Instytutu, był powodem i okazyą Instytut Protestantcki? niektórzy Xiążęta wspisali, przywileiowali, i wystawiali go przeciw Głowie Kościoła Rzymskiego, i Stolicy iego, Papieże też owi Instytut Jezuicki do odporu wystawiali, á zawsze na instancyą Dworow Katolickich Luzytańskich, Hiszpańskich, Francuzkich i Cesarskich, przywileiami szczególnemi obdarzali. I powiadam ci ó Papieżach, że ci maiąc do czynienia z innemi na wschodzie i południu niedowiarkami, nie tylko Jezuickiego, ale i innych dawnieyszych w Europie Zakonow nie przyimowaliby byli, i nie przywileiowali po Kościelnemu, gdyby Herezya po Herezyi z przybraniem świeckiey władzy nie rodziła się

była,

była, i nie podawała potrzeby ratowania Dusz zwodzonych po Europie.

35. Lecz moy kochany! na cóż to budzisz, co iest na instancyą tych samych Dworów zgaszone, i uśpione, á konsekwencya tylko zachodzi, aby także Instytut Protestantcki był zgaszony? Bo gdybyśmy ná szalę wzięli Jezuictwo i Protestanctwo, więcey Jezuictwo zrobiło pożytku po wszystkich Kraiach świata, dla Chrześcian i Monarchow Europeyskich, niż Protestantctwo kąkolu urodziło po Niemczech. A kiedy Kościół Rzymski zwinął Półk swóy Jezuicki, dla przerwania woyny Ewangelickiey, trzeba, żeby i Zbór Augustański, swóy Półk Marcinowski zwinął, aby Niemcy wszystkie do pierwiastkowego zdania swego o Kościele Rzymskim, i Ewangelii powróciły się. Nie dziwuy się zaś, choćby niektóre Półki woiuiącego Kościoła wolne były od podatków, albo przysięgały. Swiecka władza zaprzodkowała do tego, gdy między swe woienne Półki, i wolność od podatków, i przysięgę wprowadziła wierności. Ale wieszże, zkąd się takie warunki między Stanami Chrześciańskiemi wzięły? Oto z Przywileiow wolności sumnienia Protestantckiego, które do porzucenia obowiązków wrota podlegaiącym otwieraią, Bo odstępcy mówią sobie ieżeli w Wierze Boskiey wolno sumnieniu

 iak;

iak chcieć chodzić, toć i w wierze ludzkiey wolno ieſt ſtać, lub uciekać, podlegać, albo się wyzwolić.

36. Atoli uważ ſprawiedliwość, móy Synu. Przy Władzy Duchowney ieſt moc wiązania i rozwiązania ſumnienia ludzkie, przy władzy zaś świeckiey nie maſz! Przysięga wſzelka ieſt to czyſty Akt Religii, nie świeckości; zkądże świeckiey władzy przywłaſzczenie ſobie tego Aktu Religii wiążącego ſumnienie poddanym w służbie świeckiey? Niechże cię nie gorſzy przyſięga Kościelna na subordynacyą Jezuicką, gdy cię buduie przyſięga obozowa na subordynacyą Zołnierską. Wieſz ty dobrze, w iakich obowiązkach zakonności zoſtawał pod Rzymem Marcin Luter, i odſtąpił ich, aby ſobie za wodzoſtwem ſwoim nie podległy Inſtytut wyſtawił! Otoż Ignacy Loiola dziś Swięty, widząc, że Profeſsye Zakonne ná Marcinie pękały się, i zrzucały podleganie Zwierzchności, ſtarał ſię w ściśleyſzy poſłuſzeńſtwa obowiązek ſwoie Jezuictwa Zgromadzenie u Papieżów wprawić.

37. A słowem krótkim powiadam ci, że ieżeli w Kościele Rzymſkim iakąkolwiek dyſcypliny ściſłość i niby nowość znaleść chceſz, ta wſzyſtka nie wynikała z wymyſłów, i nieſprawiedliwości, ale zawſze z iakowego świeckości grzechu, i zgorſzenia

poprze-

poprzedniego, swóy zapobieżenia złemu początek i pobudkę miała. Tak właśnie, iak Chrystus w Ewangelii sprawę rozsądzaiąc cudzołostwa, nowość pokazał, że palcem na ziemi nad zwyczay Sędziowski pisał, i schylał się w oczach skarżycielów. Musiał zaś do tey przykładu nowości przystąpić, skoro postrzegł: że skargi nowe kobiece, na zdradę i obłudę Chrystusa przynoszono do niego! Toż samo uczynił nad chęć swoią, gdy widząc: że z Kościoła nie uprzątaią niegodziwie wprowadzonych kupiectw, porwał się do dyscypliny sznurowey, i sam wyganiał kupców, co stanowi iego nie przystało, ale sprawiedliwości przystało.

38. Przydaięć tylko, że Władza i Powaga Aaronowska nad Kapłany, nigdy od Chrystusa zniesiona nie iest, z Przepisów Boskich u Moyżesza, ale z wiecznym prawem wiecznie trwać ma iako obiawiona normalnie. *Num: 18. v. 1. & seq. Dixit quoque Dominus ad Aaron: Sed & Fratres tuos de Tribu Levi, & sceptrum Patris tui sume tecum: praestoque sint, ut ministrent tibi: Excubabuntque Levitae ad praeceta tua, & ad cuncta opera Tabernaculi.* Bo choć po Ofierze Krzyżowey Prawa całopalonych Ofiar ustały: ale Ofiarnicy bezkrwawni, i Kapłani służebnictwa Bożego nie ustali, i muszą mieć przodkującego Aarona z rozgą rządów, i być w

podleganiu iednowierni w Ewangelii, dla tego Chrystus choć sobie poddaiących się w Wierze, odsyłał do Kapłanow: *Idźcie, pokażcie się Kapłanom:* á do władzy świeckiey nikogo podobnie nie odsyłał.

Lecz gdy się ku końcowi zapędziłeś, śmiele zarzucaiąc:

*Na ostatku odważność była Papieżow, że się na sposob naywyższych Sędziow, do sporu Monarchów mieszali, i oneż rozsądzać chcieli. Kiedy się do tego i Głowa Kościoła przyzna, powinność iey będzie, znaioma każdemu Bullę* in Cæna Domini, *szkodliwemi ustawami napełnioną i sposobiącą człowieka do nayszkara, dnieyszych postępków znieść, ponieważ wolności praw dawania Jurysdykcyi Zwierzchności wszelkiey ich Władzy potężnie się opiera, odtąd i na zawsze zniszczyć, i przeczytanie raz na zawsze, wszystkim Chrześciaństwa Kaznodzieiom, iak nayostrzey zakazać, wszystkie od Katolickich Monarchow względem niey wydane, albo w przyszłym czasie wychodzące rosporządzenia, godne są pochwały i potwierdzenia &c.*

*Takowemuż znisieeniu i Bulla* Unigenitus *podpaść ma.*

*Mocą Apostolskiey Stolicy wszystkie Interdykta, które naywiększe spustoszenia sprawiły, powinny być odrzucone. Wasza Swiątobliwość za słuszne uznasz, że wszystkie od Waszey*

*Swią-*

*Swiątobliwości albo ſwoich Naſtępcow wydawane Bulle, Brevia, Dekreta, Konſtytucye, albo iakiekolwiek roſporządzenia, tyczące ſię poſpolſtwa, Duchownych, albo świeckich Towarzyſtw, albo Oſob, także Collationes Beneficiorum, Penſionum, Honorum, Poteſtatis, aut Jurium pro Perſonis singularibus, albo Sekularyzacya Profeſsa cujusdam Ordinis, tam in materia Dogmatica, quàm Eccleſiaſtica aut diſciplinari, zawſze przed publikacyą ſwoią Monarchom na podpiſanie* Placiti Regii *albo* Exequatur, *maią być przysłane i przedłożone.*

*Oświecony* Pius VI. *także za ſłuſzno uzna, że Xiążętą moc i władzę maią, owe Zakony i Klaſztory oboyga płci, które na uſzczęśliwienie Kraiow i Obywatelów ich, mało co pomagaią, wcale znieść, á dobra ich ná poſpolity pożytek obrocić.*

39. Mô y odrodny Synu! Choćby pod dobno chłop użyty od roli, albo murzyn oſayki, potrafił rozſądzić Monarchiczne ſpóry według Prawa Bożego: powinieneś go uczcić iak ſprawcę pokoju, między bliźniemi, wſzak-i Monarchowie nie kłocą się, tylko o granice, albo o handel kupiectwa, albo o równość sił Kraiowych, á te są źrzodła niezgody, bitwy, i poróżnienia między bliźniemi Rządcami?

Jakże? mô y Synu! odwołaſz że te ſprzecz-

ſprzeczki bliźnich do Decyzyi Woyſka. Szalonym się uczyniſz, gdy iednego Pośrzednika mogąc użyć, do pokoiu na ſpóry ludzkie, exponuieſz 100000. ludzi na rozſądzenie ſprawy, i ná łos krwawey przemocy, czego ani BOG, ani natura ludzka nigdzie nigdy nie pozwoliły; ani na to prawa Adamowego, ani Noachicznego autentycznie nie pokażeſz za świecką władzą.

Dopieroż uważ w Chrześciańſtwie, gdzie miłość bliźniego, bez dyſtynkcyi Stanów za Prawo ſkolligacone Boſkie, i za Prawo poświęcone od Chryſtusa ieſt decydowane w Religii zá cześć Ducha Swiętego, á nie ducha zwierzęcego, któż do obrony i utrzymania tey miłości naypierwſzy ma być po Chryſtusie, między Monarchami, ieżeli nie Papież, i nie iego zwiechrzne Sędzioſtwo nad zakłoconemi?

40. Alboż pomnożeni Panowie, i Monarchowie w Chrześciańſtwie powinni być bez Prawa nad ſobą, bez Paſterza, bez Parochii, bez Diecezyi, bez Biſkupa, bez Sędziego ſporów, (które Religią i Przykazania wyraźne Boſkie: *Nie zabiiay, nie pożąday rzeczy bliźniego,* mieſzaią) ná ziemi, i żyć ná przemoc?

Ha! moy kochany! ieżelibyś Monarchów w Prawie Boſkim bez wodza chciał mieć ná ziemi, nawet bez Anioła pokoiu zoſtawiſz

wiſz ich, i bez wſpołeczeńſtwa bliźniackiego, (iak się dzieie) Rozlewcami krwi odważnemi porobiſz ich.

41. Alboż dobremu Paſterzowi nie godzi ſię wniść między trzodę, gdyby też nayrogatſzą, nayſpornieyſzą, i zaiuſzoną bydła? Nie znaſz ty ieſzcze poiedynczey Opatrzności Boſkiey nad wierną Chryſtusa Trzodą, że ieden Zbawiciel wdał się między nią i za nią, że iednemu dał klucze ſwey Owczarni, i iednemu a nie wſzyſtkim Arcy-Paſterſką ſtraż polecił, *Paś owce moie*; á iak ieden umierał za wſzyſtkich, tak przez iednego może uſprawiedliwić grzech, i pogodzić wſzyſtkich, bo u niego trzoda ieſt iedną ramienną owcą, Urząd zaś całey Trzody ieſt iedney laſki Paſterſkiey, iednego bliźniackiego Prawa, i iednakiego wſpołeczności pokoiu, ſtolicą. I wola Boſka opatrznieyſzey ſprawiedliwości w towarzyſtwie ludzkim okazuie się, gdzie ieden za wſzyſtkich winien ieſt odpowiadać, á nie każdy za ſiebie ſpornego cierpieć! bo przyrodzona ieſt, być członkiem kierowanym, i podlegać; á być Głową, i rządzić, nadprzyrodzona.

42. Głowa zatym Kościoła, do czegoż ci się ma przyznawać? czyli do nadprzyrodzoney władzy Paſterſkiey nad owcami w Chryſtusie odrodzonemi? czyli do wyſtępku z tey władzy, którą ty zapieraſz. i Panów

świe-

świeckich z niey wyłamuiesz? Spóry świeckich Monarchów o cóż są? o prawa ludzkie, á prawa ludzkie czyim rodzaiem są? rodzaiem duszy i rozumu; á dusza i rozum, iestże płodem świeckim, aibo Boskim? iestże do klassy ziemskiey, albo do klassy Niebieskiey należącą? Jeżeli ty, móy Synu, początek duszy twoiey i rozumu spornego, z ziemi wyprowadzisz, to i w Monarchach z ziem podobnie wyprowadzisz, i świeckości poddasz, á nie Głowie Papiezkiey: á ieżeli z Nieba wywiedziesz, to się i ty, i Monarchowie nie zaprą, że do Głowy Kościoła, w sporach prawnych i dusznych należ, á Papieże ci się przyznaią że nie wykroczyli nad władzę Pasterską, gdy się między spory Monarchów, z powinności zwierzchney Niebieskiey mieszali.

43. Albowiem, móy wsporniku, coż tu iest występkiem? czyli mieszać się w sprawę tych, którzy sądu sprawiedliwości iawnego między sobą mieć niechcą, i nie maią, tylko armatę za sędziego sobie obieraią? czyli też z daleka patrzyć, błogosławić zaboystwa, i poiedynki Monarchiczne w Chrześciaństwie dopuszczać? któryż, proszę cię, z tych dwoch postępków Pasterskich, byłby Ewangeliczny, á który nie? Moy kochany! mnie się zdaie, że nawet modlić się za woiuiących między sobą Chrześcian, Pasterzom nie

nie należy, nie wiedząc który z nich ma lepſze prawo, i ſprawiedliwſzą obrony przyczynę, pokiby ſię nie wywiedli Kościołowi przed Bogiem, i Namieſtnikiem jego, że ten temu krzywdę upornie zrobił, i robi bez upamiętania, nad prawo bliźniego i ſprawiedliwość publiczną. Bo dopiero, którvby z Braci Królow upominany o krzywdę Braterſka uporny był i nie ſłuchał Kościoła, po Ewangelicku zaſłużyłby ná ſtan niewiernego publikana, i publicznie wartby został kóniecznego modłitwą i orężem prześladowania. A na ten srzodek, któż może być z opatrzney Ewangelii nayprzyzwoiciey użyty, iak Arcy Paſterz i Pośrzednik iedyny całego Chrześciańſtwa, Papież? ile że Kaiowy Biſkup o parcyalność Monarchiczną podeyrzenia nie uchodzi, albo też boiaźń wiąże mu serce i uſta.

44. Srożyſz ſię móy miły, dość ſzkaradnie ná Bullę ową klątewną, (in Cæna Domini) aby zniſzczona była. Srożenie twoie nie raziż niemniey ſzkaradnie Dekretu Ewangelicznego ná nieſłuchaiących Kościoła: *Sit tibi ſicut Ætchnicus & Publicanus*, aby był czczy, i zniſzczony? Dekret ten Chryſtusów koniecznie ieſt od ſpołeczności wyłączaiący Braci niepoſłuſznych, i krzywdzących wſpoł braterſtwo. Cóż zaś naywięcey krzywdzić może wſpoł-braterſtwo Chrześciańſkie,

ściańſkie, iak Herezye i odſzczepieńſtwa? iak nauki ich i Xięgi zaraźliwe? iak bunty, napaści, i powſtawanie przeciw uſtawom Kościoła powſzechnego? iak przecinanie związków iedności z Głową Namieſtniczą Chryſtusa? przeciw którym grzechom publicznym w ogólności, á nie w ſzczególności taż Bulla klątewna bije i opiera się nieprawościom. Alboż pilny Paſterz powinien milczeć i rozgę opuścić, widząc: że do Owczarni wilczarnia wpada, i rozrywa, lub kaleczy trzodę, dopieroż gdy na ſamego Páſterza zdradnie podchodzi, i porywa ſię? Chryſtus czczą Figę i Figarnią przeklął!

45. Paweł III. Papież wydał naypierwſzy tę Bullę Roku 1536. á powiękſzył ią Pius IV. w Roku 1567. i z Inkwizycyą *Swiętą* zwaną. Od czaſów tegoż Pawła III. Papieża z potrzebney oſtrożności wprowadzona była wieku po Chryſtusie XIV. A czemuż? bo tego wieku XIV. nayludnieyſze Herezye w Niemczech, i Anglii, pod swieckiemi Xiążąt płaſzczami ná Wiarę Katolicką i na Rzymſką Kościoła Głowę, za przewodnictwem Lutra, Melanchtona, Zwingliuſza, Bucera, Stankara, Kalwina, Socyna, i innych Huſsytanów obruſzyły ſię! á Monarchowie Katoliccy owego wieku, dla samego Europy pokoiu uznali w tey Bulli, i Inkwizycyi sądowey, potrzebę obrony ſprawiedliwą, i tey

obrony

obrony Duchowney nie tylko mieyſce dali u ſiebie, ale też oney ná Koncylium Trydentckim od tegoż Pawła III. Roku 1542. wydanym, w Roku 1547. rozpoczętym, á od Piusa IV. kończónym i utwierdzonym Roku 1564. żadna świecka Zwierzchność (krom ſpiknionych Proteſtantów) nie zaſkarżała, i nie prośiła o zniſzczenie; á ty Piusa VI. iakim czołem o to prośiſz, áby to, co więcey iak dwieście lat ſtało, dziś upadło, dla ziednoczenia ſię prędſzego Proteſtantów?

46. Alboż ich Bulla klątewna, lub Sąd Inkwizycyiny od Kościoła Rzymſkiego i Katolictwa wyłączyły? Kombinuy czasy: iako Filip Melanchton, wodz Luterſkiey sekty, swobodnieyſzy, (którey duchem i ty żyieſz) w Roku 1530. ná Seymie, Konfeſsyą Auguſtańſką Karolowi V. Ceſarzowi ná piśmie podał, á *Bulla Cœnæ* w ſześć lat potym wyniknęła ną odſzczepieńców, aby wiadomo było wiernym Kościoła, że ten, kto apoſtatuie i odſzczepia się przez swywolą sumnienia swego, ſtaie ſię z liczby pogana, i publikana, z woli Chryſtusa: *Sit tibi ſicut Æthnicus & Publicanus*, ſtaie się drzewem czczey figarni godnym przeklęcia!

47. A czemuż ty Monarchóm świeckim nie perſwaduieſz, áby oni nie potępiali, nie infamisowali, nie kazali wytrębować tych Herſztow, którzy przeciw obowiąz-

kóm

kóm wierności dezertuią z obożu, i kompanie woyskowe ná przeciwną stronę pociągaią, áby tak surową dyscyplinę woyskową znieśli? á dezertorowie odstąpią wolności sumnienia, i powrócą do obożu swego pierwszego Króla. To wolno klątwy świeckie i kondemnaty surowe do miasta, i obozu Xiążętóm krajowym wprowadzać, o których Ewangelia nic nie pozwoliła, á czemużby klątwom Duchownym, w Kościele nie wolno było znaydować się, gdy się w Ewangelii wyraźnie znayduią na nieposłusznych?

Móy kochany! podleyszym chcesz mieć Kościoł Chrystusów nad żydowskie zgromadzenie i prawa, któremi, Rabinowi wolno wyklinać, á na żądanie Króla, ieszcze bardziey wyrzucać z Bóżnicy nieposłuszne godzi się; i nie słyszę dotąd, któraby zwierzchność świecka zabraniała tey pokutney kary Starozakonnikom! á za cóżby ią w Ewangelii po Starozakonnemu od Chrystusa dołożoną, nie godziło się rozciągać w Chrześciaństwie przeciw upartym wiarołomcóm?

48. A małoż ty czytasz w Ewangelii od Chrystusa Exkommunik przeciw niedowiarkom, i nieposłusznym w owych słowach: *Vœ vobis Scribœ, Vœ vobis Pharisœi!* nawet przeciw Miastom Korozaim, Betsaida, Kafarnaum: *Et tu Capharnaum numquid in Cœlum exaltaberis? usque in infernum descendes:* á osobli-

osobliwie przeciwko tym, którzy do Wieczerzy Pańskiey wezwani, świecką potrzebą umknęli się, i wzgardzili: *Amen dico vobis: nemo virorum illorum gustabit Cœnam meam?* A gdy o Ciele Pańskim naukę miał Chrystus naydokładnieyszą *u Jana S. w Rozdziale 6.* i Uczniowie tey nauki nie poymuiąc i nie cierpiąc, oderwali się od niego, i od wspołeczeństwa mianego, obróciwszy się do wybranych Apostołów, rzekł: *Czyliż i wy chcecie odstąpić?* ná oświadczenie iednak Piotra: *Panie, á dokądże poydziemy? Ty słowa masz życia wiecznego:* Chrystus wyrzekł: *Alboż was nie dwunastu wybrałem, á ieden z was diabeł iest?* Albowiem i ten z oderwaniem iednako źle trzymał o Wieczerzy Ciała Pańskiego, i dla tego wcześnie był z Apostatami między diabły od Chrystusa policzony, i za wyklętego miany, to iest Judasz.

Otoż móy miły nie sroż się ná Bullę *in Cœna Domini*, bo choćby tey podobno nie było w Xięgach Kościoła, ieszcze każdy oderwaniec sam się wyklina od społeczności Kościoła powszechnego, á Kościół Bullą klątewną daie mu znać przed prawowiernemi, że taki á taki odszczepieniec, choć z odrodzenia Chrztu był powołany, przeniosł się ná lewą diabła stronę, aby nie był ná prawicy!

49. Równym duchem Hugonotskim sró-

żyſz ſię ná Bullę *Unigenitus*, choć i ta przeciw zdradnym w Artykułach Wiary naukom, niewinną obroną ieſt, i hamulcem. Któż się rozumnie mści ná orężu przynoſzącym obronę, á oręża zadaiącego rany, wprzod nie znośi i nie łamie? Trzeba wprzody porządnie ięzyki poderznąć Janseniſtóm, aby ſwych propozycyi nie wznawiali, á dopiero Bullę *Unigenitus* wyrznąć i przytłumić. Toż samo o Interdyktach Papiezkich wſzelkich rozumiey, znieś wyſtępki gorſzące z pośrzod rożnowiernych, i różnoczynnych Chrześcian, á iuż Interdykta i zakazy Paſterſkie ſame upadną!

50. Domagaſz ſię od Piusa VI. aby żadnych Bullów, Brewiów, i Uſtaw Kościelnych, do poſpolſtwa świeckiego i Duchownego nie wydawano, nie publikowano bez podania ich Monarchóm do podpiſu i, zezwolenia ná wykonanie ich. *Placet: Exequatur*! A iakże się Dekret Ewangeliczny Chryſtusa utrzyma ow poiedynczy i ſzczegulny: *Cokolwiek związeſz na ziemi, związane będzie i w Niebie: A co rozwiążeſz na ziemi, rozwiązane będzie i w Niebie?*

Zważ móy Synu! Chryſtus zapewnił Piotra á w nim każdego prawego Papieża, że cokolwiek on zwiąże, lub rozwiąże ná ziemi, to będzie miało *Divinum placet*. Boſkie przyięcie w Niebie: á o ziemſkim od Królow

przy-

przyięciu i woli, ani wzmianki: Jakimże ty Prawem Ewangelicznym chcesz Ustawy, i Dekreta Papiezkie, wszystkie á wszystkie, podrzucać pod wolą świeckich Panów, aby ci Pasterze nic á nic w trzodzie nie sporządzali, tylko z dozwolenia Owiec przednieyszych w trzodzie? A wszakże to w iakiey nauce, albo obyczaiach prawy Pasterz ustawami wiąże pospolitwo, lub rozwięzuie; wiąże razem albo rozwięzuie i samego Xiążęcia, iako iednę z owiec swoich: á ieżeli iedna owca chce dokładney woli i podpisu ná wszelki rozkaz Pasterski, toć i każdey owcy iednego dozwolić trzeba przypisu, aby było *Commune placet.*

Albowiem *in Dogmaticis & disciplinaribus*, iedna, i równa dla wszystkich bez braku Dusz być powinna straż, pasza, wiązanie, i rozwiązanie. A ieżeliby Xiąże imieniem pospolstwa chciał pisać *Placet*: musiałby ustawnie seymować z pospolstwem, i konsensu poszukiwać, co iest zbytnia.

Wszystko iednak to pretendowanie twoie iest przeciw Ewangelii, w którey Chrystus iawne rozrządził Pasterzom: *Idźcie, opowiadaycie Ewangelią wszystkiemu stworzeniu, Nauczaycie wszystkie Narody, ucząc ich Przykazania, któremkolwiek wam przykazał; A kto uwierzy, zbawion będzie, á kto nie uwierzy potępion będzie.* Otoż widzisz, że tu Naucę

Paster-

Pasterskiey pod potępieniem lub zbawieniem, wierzyć, i zachować ia każano, á nie Xiążęcych dozwoleń lub podpisów szukać.

51. Mógłbyś ieszcze tego wymagać z niewiernemi Xiążęty Tureckiemi, Perskiemi, Jappońskiemi &c. Lecz w Europie Xiążęta Chrześciańscy zá co mieliby po Turecku nápierać się *Regium exequatur* w materyi Dogmatyczney i dyscyplinarney? nie widzę potrzeby, tylko niedowiarstwá, ku swym Pasterzom, i przeciwieństwá, aby Sędziami rządów i rosporządzeń Pasterskich do upodobania swego, i swey świeckości stali się, á Duchowi Swiętemu Nauczycielowi i Rządcy Apostolstwa omylność i zdradność zadawali.

A daymy to dla pokoiu, żeby Papieże poszukiwali *Regium placet* w ustawach powszechnych, á za cóż na wzaiem w ustawach swych Xiążęta świeccy nie maią poszukiwać w Rzymie *Apostolicum placet?* Nie sąż oni współ-Ministrowie Praw i Przykazań Boskich od Kościoła przyięci i námaszczeni?

Alboż z Ewangelii nie są obowiązani Xiążęta tego świata, ażeby z swemi czynnościami szli do światła, i pokazali, czyli są w BOGU i po Bożemu uczynione w Prawach rządu i sądu, albo nie?

52. A ia ci prawdę kończę: choćbym *Regium placet* coś wiązało, albo rozwiązało Papiezkiego rządu ná ziemi, w Niebie to wiąza-

wiązane, ani rozwiązane nie będzie, bo na to Dekretu Chryſtusa nie zaſzło. A co Papież zwiąże, albo rozwiąże Xiążęcego, to w Niebie związane lub rozwiązane bydź muśi; bo Chryſtus nieomylny dla Klucznika swego dość wyraźny i poiedynczy Dekret w swym Prawie Króleſtwa położył. *Matth: 16. 19. iako wyżey.*

53. Móy niesforny Polityku! w iednych radach chceſz odgraniczać władzę świecką od Kościelney, w drugich chceſz wiązać i łączyć przez *placita Regia* iednę władzę z drugą, i subordynacyą Papieżom przypiſuieſz. Jakże to pogodziſz w *Placitach*? co się Duchowney władzy zdaie, to wolno cieleſney władzy przyiąć albo odrzucić, á co się władzy ciała podoba, to władza Ducha nie przeczyć, ale zachować powinna? Powiedz tę radę żydowi, á oświeci cię: że Władzę Boſką i opak wiążeſz, i krzywo dzieliſz, á wyprowadzi cię on *Exodem* Moyżeszowym, ná proſtą drogę, że *Terminum à quo & rectilinium* między dwoma władzami brać trzeba od Niebá do ziemi, á nie od ziemi do Niebá; i wprzody trzeba ſzukać *Placitum Niebieſkiego*, w ſprawach ludzkich, niż ziemſkiego, wprzód Kościelnego, niż Mieyſkiego; á to ztąd: że BOG Zbawca, wprzod ludowi dawał abrys i miarę ná przybytek swóy Teſtamentowy, niż abrys i miarę ná

ziemię obiecaną i ná Miafto Jeruzalem, wprzód prawem Kapłany uftanowił, niż Króle wybrał; Królom nakazał brać Prawa, i kopiować sobie z rąk Kapłańfkich, á nie Kapłanóm z rąk Królewfkich, ná rządy, obrządki i obyczaie!

54. Móy Ewangelicki Polityku! Chryftus po Odkupieniu świata, i ogłofzeniu pokoiu ludziom dobrey woli, Xiążąt i Królow nie koniecznie potrzebował; bo woyny żadney Kray puftofzącey, ani publiczności ftanów, ani polıtycyzmu światem tchnącego, wcale nie potrzebował. Kapłanów zaś nad Ludem swym odkupionym, tak konieczna potrzeba ieft, iáko potrzeba odkupu iemu i ludziom, i potrzeba pokutowania z Adama koniecznie ná ziemi wypadła, tak dalece: że gdybyś dziś ftosuiąc się do Chryftusa Reguł i podanego życia dla wiernych swoich cały świat przerobił, i nazwał Zakonem pokuty; każde Miafto Klafztorem pokuty, każdy dom mieyfki, lub wieyfki domem i celą pokuty: dopiero dogodziłbyś publiczney potrzebie Bofkiey i ludzkiey, dopierobyś z Xiążęty zarobił ná fprawiedliwe *Evangelicum placet* u Nieba!

Albowiem chociażby dzisiay cały rząd ziemiańfki wrócił fię do iedney władzy Oycowfkiey po domach, cały rodzay polityczny wrócił

wrócił ſię do pierwiaſtkowego rolnictwa lub warſztatu, i cały Narod ludzki zreformował się w zbytku wielopłodności, w zbytku pokarmów i odzienia, á zatym w zbytku pychy i zazdrości, upewniam, światby ſtał po Bożemu w pokucie ſprawiedliwości, podobałby ſię Chryſtusowi Odkupicielowi bez Xiążąt, iako odrodzony ná Synoſtwo z BOGA; nie podobałby się zaś bez Kapłanów, Wodzów pokuty bez odrodzenia i oświecenia ná duszy! á iakże ty śmiało twierdzić możeſz, że Xiążęta moc i władzę maią owe Zakony i Klaſztory oboyga płci, wcale znieść, á dobra ich ná poſpolity pożytek obrócić? Cóż to ieſt u ciebie ten poſpolity pożytek? Pytay się ty dziś ludu po wsiach i Miaſtach: czyli wy potrzebuiecie koniecznie Zwierzchności świeckiey nad rolami i warſztatami? albo woyſka i ſtraży nad maiątkami? Odpowiedzą ci: zrobiemy my, i zarobiemy na siebie sami, i obroniemy ſię w Chrześciańſtwie po Braterſku sami: wſzakże ziemia nie ieſt naſza tylko Boſka, á my z Oyców nie poſiadamy, tylko pracę i maiątek dorobkowy ná wyżywienie: Praca naſza wſpolna i powſzechna po domach, ieſt nam grontem powſzechnym po domu, żywnosci: á Burmiſtrze i ſzyldwachy nie mówią nam Chrześcianom tylko tyś sługa Pańſki, i to co naſze Pańſkie Pytay ſię ich zaś, á czyli Zbawi-

 ciela,

ciela, i Kapłanów iego potrzebuiecie? Odpowiedzą ci zapewne: Smierć nas powſzechna uczy, że nam się trzeba ćwiczyć w pokucie, i ſpoſobić duſzę ná inne z Bogiem wieczne życie i powſzechne, bo nas za prace ziemſkie o nadgrodźie przyſzłey Imieniem Zbawiciela Kapłani zapewniaią: Zakonnicy i Zakonnice uwięźione po Klaſztorach w pokorze, miłości i poſłuſzeńſtwie buduią, á co raz im wyznaczono, tego ſię trzymaią: i żyią bez oręża, bez publiki między nami! Zadaię ci teraz Synu uwagę, któreż tu z tych dwoch poſpolitych zdań, ieſt powſzechne, ieſt Ewangeliczne, ieſt pożyteczne w Narodzie towarzyſtwá ludzkiego? i któremu z tych. Xiążęta maią podpiſać ſprawiedliwe *Regium placet?*

55. Móy znosicielu Zakonów! Gdybyś dziś po Kraiach weyrzał ná domy nieprawego łoża podrzutków, ná domy wſpaniałe nierządnic, na domy poprawy zbrodniów, Cuchtauzy, którym domóm dóbr i Funduſzów zabierać nie podaieſz, á Klaſztoróm zabierać pozwalaſz: któreż z tych pożytek ſprawiedliwſzy powſzechności przynoſzą? Te nierządów towarzyſtwa maią swe ſchronienie i wyżywienie z funduſzów bezkaſsownych choć są zbiorem niecnoty, i świadectwem publiczney nieprawości. A towarzyſtwa Klaſz-

torne,

torne, które są zrzeknienia się wyſtępków świadectwem, i zborem dusz niewinnych, za cóż w karę rozproſzenia i wyzucia z żywności podrzucaſz? A iak tey przeciwności uſprawiedliwiſz *Regium placet* przed publicum? Proſzę cię, nie otwieraſzże ty przeto Fórty Zakonney ná pewnieyſzą i rozpaczaiącą po ziemi roſpuſtę, áby Klaſztory niknęły, á domy nierządne się pomnażały!

56. Familie uczciwe po Klaſztorach, za wielką tam probą ducha weſzły, á za większą cierpliwości, i poſłuſzeńſtwa ſzkołą dobrowolnie zoſtaią. Obywatele to są i Obywatelki, które króm przykładu Chrześciańſkiego, o uboſtwie i czyſtości zaleconego, zoſtawili i zoſtawiły swoie maiątków części i ſpadki, ná powſzechność Domów swych publiczną, którzy i które wyſzedłſzy na świat, podobnoby pierwsi i pierwſze były dziedziczyć, posiadać, i rządzić w Kraiu, á swym powrotem ſpychać dobrze osiadłych, i wyprawić ich z domu na pielgrzymkę i gołołoctwo! A takich zepchniętych nie byłżeby winien Xiąże żywić ze swego, i konserwatoryów sierot przyczyniać?

Wiem, że Pańſtwa nie orzącego i nie sieiącego ná świecie ieſt więcey, niż Duchownych i Zakonników; á i tym Oyciec

Nie-

Niebieſki nieprawości kweſtyi nie zadaie, i nie zadał. A są to prawdziwie powietrzne i leśne Mnichy! Owſzem Chryſtus Apoſtołóm wzór Opatrzności ſwoiey dokładnie w Ewangelii z nich podał, że choćby nie orali, nie siali, iako i ptaki nie sieią, nie orzą, Oyciec Niebieſki żywi ie, bez ſzkody orzącego i sieiącego! Bo czego Xiąże ziemſkie nie dokaże, aby ziarno roli pożytek przynioſło w czwornasób, i na podział wyſtarczało: BOG dokaże, aby ziarno iedno ſtokrotny pożytek przynioſło, i rolnikóm wyſtarczyło na udział i wyżywienie Kapłanów i Zakonników!

57. Jakoż pokazał to BOG, że Fundatorów i Nadawców opatrzył Duchowieńſtwu, i dowiódł iawnie po dziśdzień, że Publicum przez Duchowne funduſze nie upadło w Europie, owſzem możnieyſze i ludnieyſze ieſt w siłach, osiadleyſze i wſpanialſze po Miaſtach i Wsiach, niż za czasów pogańſkich przed Chryſtusem było! Bo same Stolice Xiążąt i Królow świadectwem są, w iakiey ſzczupłości okrągu niegdyś były założone, á iak dziś rozſzerzone i zaludnione? Im zaś więcey zaludniaią się Miaſta i Wsie, tym bardziey ná iednym Xiążęciu zawſze dość, á ná liczbie Kapłanów i Nauczycielów prawdy, nigdy nie dosyć. Każdy bowiem

Dom

Dom i Familia przybyła, radaby mieć swego pod bokiem Kapellana, Nauczyciela, Kaznodzieię, i Spowiednika, á nie radaby mieć poborcę, celnika, i żołnierza! Jakże ty móy Polityku usprawiedliwisz *Regium placet* tam, gdzie pospolstwu świeckiemu i Duchownemu, ieszcze nie *placet*?

58. Lecz przeciwnie, iak Papież zDuchowieństwem ludowi powie i zaleci żądanie Xiążęcia przez Bullę lub słowo *Placet*, sprobuy, á uznasz, że i pospolstwo oboyga stanu ochotnie powie *Placet*, i wykona pretendowane, *exequatur* bez exekucyi żołnierskiey. Osobliwie też w Edyktach Xiążęcych, ná woynę, gdzie materya rozlania krwi Chrześciańskiey za doczesność znikłą, i ubliżenia Prawu Bożemu *nie zabiiay*, iawnie zachodzi mimo woli pospolstwa, i pożytku powszechnego, czemużby nie miało być poprzednie użyte, i zasiągane Duchowne i pospolite *Placet*? To móy miły Cywilisto, w rzeczach Ducha i Kościoła chcesz Monarchow robić Papieżami, á w rzeczach ciała złączonego, i pokoiu pospolitego Papieżów nie chcesz robić i dokładać Głowami? Przeto też powszechne pustoszenie łatwo dopuszczasz i stanowisz, od czego wola Boska, i wola ludzka daleka iest.

59. Jeżeli ci pamiętny ieſt bezkrwawny dział Polſki? obſzedł się on bez mieſzania Papieża! wſzakże przecie po ſprawiedliwemu powinienże się był obeyść bez *Apoſtolicum placet?*

W takiey Materyi, gdzie za Cywilnym rozerwaniem, i Religia Katolicka iednoſtayna, i Prawa Kościołow, Beneficiow, Funduſzów poświętnych w rozrywkę różnowiernych Monarchow poſzły, zá cóż Głowa powſzechnego Kościoła miała być opuſzczona? Za co iey uſtawy z zaſzczepieniem Wiary Chryſtusowey, nayprawnieyſze w tym Króleſtwie i między pretensyami dziedziców nayſtarſze w przyduſzenie poſzły, i idą?

Gdzież tu powſzechności pożytek? gdzie Chrześciańſtwa Europeyſkiego poſpolite *Placet?* gdzie Fundatorow Katolickich wolą ocaloną okażeſz? kiedy ta ani przez swego Własciciela, iakim ieſt Kościół powſzechny, ani przez Papiezkie *Placet* w Prawach wſzelakich Duchownych nie była, i nie ieſt rozwiązana?

60. Wſzelkie wſzakże Prawa i Funduſze, i dobra Kościelne, i Zakonne po zrzeknieniu się ich od Fundatorów i wypuſzczeniu onych publicznym od Rzeczypoſpolitey

litey

litey panuiącey *ex alto Dominio*, w czyież inne *altum Dominium* przenoſzą się, ieżeli nie w Boſkie i Kościelne, iako własność Religii i Kościoła? Co tedy *ſub alto Dominio Divino & Eccleſiaſtico* ſpokoynie zoſtaie, iakże razem *ſub alto Dominio* świeckiego Xiążęcia ma zoſtawać? Jaką mocą bez *Apoſtolicum placet*, ma Xiąże takowe poświętne funduſze sekularyzować i odbierać Kosciołowi, Klaſztorowi, i Oſobom Duchownego i Hierarchicznego Stanu? dotąd z Prawa nie nauczaſz, tylko rozumieniem Dyſsydentckim przeciwieńſtwa piſzeſz.

61. Nie czytay Proteſtantckich maxym, Rygeryuſzowſkich, Febroniuszowſkich, i innych nowotnych Kanonów, á nie będzieſz między Papieżem á Xiążęty, mięſzał wzaiemnego porozumienia i pokoiu, á nie będzieſz w Xiążętach niewinnych zaborcą cudzych praw, i twórcą Papieżów nowych, w iedney Owczarni, żeby ſię o tobie owe Chryſtusowe nie ſprawdziło słowo: *Nonne ego vos duodecim elegi, & unus veſtrum diabolus eſt?* bo malutko kwasu, może maſsę całego ciaſta zepſuć, kwas iednak zawſze kwasem wyrzucenia ieſt godnym: *Expurgate vetus fermentum.*

62. Atoli twoiemu kwasowi nie dosyć ná burzeniu miłości, między władzami, rzuciłes

ciłeś się nawet do ucichłego ſtarych Wiary przeciwników ogadywania: Dyſpens, Odpuſtow, Jubileuſzow, Obrazów, Ceremonii, Cudów, Nabożeńſtw, zabobonów Brackich i Zakonnych, owo zgoła wſzyſtkiego tego, co się w Katolictwie dzieie, á zas w Akatolictwie Proteſtantckim wyśmiane ieſt, i podaieſz Piusowi vi. potrzebę Reformy w Kościele, na wzór reformowanych Dyſsydentow!

Próżno o to turbuieſz Papieża, co Wiekami w Katolictwie przez Synody i Zbory powſzechne przyięte i utwierdzone ieſt: á ieżeli się co wkradło zbytecznego do uſtaw pierwiaſtkowych, między Koscioły, Klaſztory, Bractwa, i Inſtytuta Duchowne; Biſkupi Diecezalni na to patrzali u siebie, i patrzą! Czemuż oni zbytecznośći takiey zewnętrzney nie zapobiegali, albo Stolicy Papiezkiey nie donieśli? A z tego samego źrzodła uważ, iak są potrzebne częſtsze Koncylia do utrzymywania w karbach Wiary, Obrządków, dyſcypliny, i Kanonów, którym iednak *Placita Regia* wcale przeſzkadzaią, i Reformie zwykłego nie daią mieyſca.

63. Owſzem, ty sam i z bracią twemi Proteſtantami rozgadałeś ſię w drugiey Xiążeczce z ſzyderſtwem pytaiąc o przyieździe Piusa vi. Papieża do Wiednia: *Co to ieſt*

*Papież?*

*Papież?* I odpowiadaſz ſobie ſam: *Ze to ieſt Biſkup iak i drugi!* I nadſtawiaſz ſię Textami Piſma mówiącego powſzechnie o Biſkupach, á mówiącego w ſzczególności, i po iedynacku o Paſterſtwie Piotra i Papieża, Ewangelicznego Pisma nie ſtawiaſz ſobie i Xiążętóm ná oczy. Dla tego parcyalność twoia zwodząca ieſt, iako była i w dawnieyſzych przed tobą przeciwnikach, ná którą iuż od wieków, nimeś ſię urodził, gdy odpowiedzi dokładne zaſzły: Co to ieſt Papież? *Ze ieſt Głowa Biſkupow i Kościoła Chryſtuſowego widoma!* Nic ná próżniackie pytania twoie, więcey nie mówię, tylko, że nie twoiey powinności ieſt Biſkupów Papieżami robić, á Papieża Biſkupem: Ani twoiey mocy ieſt, ſzczególny urząd Chryſtusa, który Chryſtus nad Kollegium ſwoim Apoſtolſkim ná ziemi widomie Imieniem Oyca Niebieſkiego trzymał, i ſprawował, podawać pro vacanti; i Dekreta: *Na tey Opoce założę Kościoł moy: Tobie dam Klucze Króleſtwa Niebieſkiego: Cokolwiek związeſz na ziemi, będzie związano w Niebie: Utwierdzay Braci twoich: Paś owce moie*, z Ewangelii odrzucać, i Namieſtnictwo naywyżſze gasić!

64. Wſzak podobno gdybyś się pytał: Co to ieſt Ceſarz? i chciał go porównać z innemi Elektorami i Xiążęty: Ciby sami nie

przy-

przyznawali się do wkładaney im od ciebie równości, bo wiedzą z uſtaw Imperyalnych, że Elektorowie, Xiążęta, Królowie, są to Bracia, ale Ceſarz ieſt Wodz tych Braci in Imperio, i znaczy coś więcey nad innych w Kollegium.

Uſpokoyże ſię móy Synu w twych gadkach podchlebnych i puſtych, będzie wiedział Pius VI. gdzie, w czym, i iak Reformę w powſzechnym Kościele z Stolicy ſwoiey uczynić, tylko mu Xiążęta z poduſzczenia opacznego, niech w rekursach i znoſzeniu się z nim Biſkupów nie przeſzkadzaią. A ty swoie Propozycye i pytania możeſz beſpiecznie ná kominku ſpalić.

# KONKLUZYA.

## PUNKT IV.

*Kończysz mój Synu prośbę twoią do* PIUSA VI *z powołaniem wszystkich Katolickich Biskupów do złożenia złych obyczaiów i odrzucenia zabobonów, i z Kazaniem iakby mieli do Chrześcian i trzod swoich wołać Biskupi w te słowa:*

*Słuchaycie Chrześcianie! wasz to pokoy, wasza pociecha, wasze wieczne zbawienie, którego upatruiemy. Wieki ciemności iuż pominęły, ludzie dość długo błędami zaślepieni byli, iuż czas oczy otworzyć, prawdę poznać, fundamentalne Religii nauki od ceremonii odłączyć, rozum oczyszczać, i czystą nabożność z obłudą i zmyślonemi obyczaiami nie mieszać!*

1. Niebożę! szczęściem czy obłudą, zmyśliłeś Imię twoie *de Laurier*, á ktoż słowom twoim, iakby rzetelnym ma z Chrześcian, dopieroż z Biskupow Katolickich dać wiarę? Zacząłeś od zmyślenia nazwiska twego, i konkluduiesz ná falszywym twoim Kaznodziey-

znodzieyſtwie, zkąd iawna wynika prawda; żeś ieſt fałſzywy Prorok!

Albowiem pokaż wprzódy Metryktę urodzenia, czyliś nie ieſt ieden z podrzutkow Synow? i do którego wpiſany ieſteś Kościoła, czy Katolickiego, czy Akatolickieg? Pokaż wywod ſzkoły twoiey i powołania na Kaznodzieyſtwo? Pokaż zkąd i od kogo maſz Apoſtolſtwo? Kto cię poſłał do Papieża, do Biſkupów, i do całego Katolickiego Kościoła, abyś przerabiał Religią, i Obrządki Nabożeńſtwa? Zkąd maſz moc sądzenia o zabobonach i złych obyczaiach, iakoby pod Papieztwem, i ſtrażą Biſkupów nierozsądnie wkradły ſię? A ty ich ieden widziſz i chceſz czyścić? każeſz fundamentalne Religii Nauki od ceremonii odłączyć? Chceſz ty w prawdzie przez to człowieka nago urodzonego rozebrać do naga, aby w rodowitey swey ſkórze tylko chodził i zoſtawał, á odzienie od ſiebie odrzucił, bo koſzula, suknie rozmaite, purpury i futra są ceremoniami, które ćmią i zaſłaniaią fundamentalne naturalności ludzkiey ſkłady!

2. A któż cię z ſzalonych ſzalonym synem nie nazwie w odłączaniu ceremonii od Religii zewnętrzney? Alboż rozumieſz, że tylko duch, á nie ciało ludzkie ieſt razem obo-

obowiązane do Religii pełnienia, po Wcieleniu, Smierci, i Zmartwychwstaniu Chrystusa? á gdzież Religia może się pełnić bez uczynków i obrządków zewnętrznych? Odzienie Chrystusa Ukrzyżowanego nago, Zołnierze między siebie rozebrali, aż go Jozef Arymateyski w prześcieradło nowe do grobu obwinął. Lecz Chrystus ná tym ceremonialnym obwinieniu nie przestaiąc, zmartwychwstał, pokazował się wiernym swoim, rozmawiał czterdzieści dni, i z oczów Apostolskich do Nieba wstępował w odzieniu sobie przyzwoitym, á nie nago! Obłok Swiętą Jego Osobę zabrały i zakryły, więcże Obłoki zabobonnością nazwiesz? Ducha Swiętego potym w szumie i grzmocie Niebieskim, i w ięzykach ognistych przyimowali Apostołowie, co iest ceremoniałem Boskim: á iakże tę fundamentalną Religii Taiemnicę i naukę oddzielisz ludziom, od ceremonii widocznych, gdy się Taiemnice Wiary i Nauki przez obrządek widoczny stwierdzaią i dowodzą? Oy nieboże! odrzuć ceremonie od Starozakonnych ofiar: uydzie ci w nowym Zakonie, bo ich Kościoł ná baranach i kozłach niegdyś błagalnych czynić zaprzestał. Ale gdy iest Ofiara nowa od Chrystusa, á daleko świętsza, i nieskończona ná jego Ciele i Krwi Nayświętszey dla Wiernych ustanowiona, sądziszże, że być powinna

na

na bez pamiątkowey ceremonii i obrządku widocznie nayświętszego?

3. Naucz się z Xiąg Lewityku, *w Rozdziale 13. 14. 15.* Już też to nie była ofiarna ceremonia, ale prawo oczyszczania trądu ludzkiego, z osoby, z domu, z sukien zarażonych, które tam BOG przepisał Kapłanom, iakim obrządkiem ma być Osoba, iakim dom iego, iakim odzienie iego probowana, doświadczana, i oczyszczana z trądowey zmazy, od Kapłanów? Wszystko ci się to za iakiś zabobon i wymysł zdawać będzie, á przecie spytawszy się lada żyda między nami będącego, ieszcze on da oświecenie, że ieżeli grzech nie ustał w ludziach, i kara Boska nie ustała za grzech; á gdy nie ustała kara, nie może ustać pokuta, błaganie, oczyszczanie, ieżeli nie w tym, to w innym sposobie, i obrządku lub ceremonii zewnętrzney, którey Religia i Kościoł musi i powinien mieć swóy przepis i zachowanie. Inaczey, świętszaby była Religia Starozakonna, dla swych Swiętych i Boskich ceremonii, niżeli Nowo-Zakonna Chrystusa bez ceremonii: Przykładnieyszy i powabnieyszy Kościoł Salomona zostałby dla Narodów, w swym nad Narody wyniesionym obrządku, niż Kościoł mniey zmysły ludzkie buduiący Chrystusów, który iest coś większego nad Salomona.

4. Obró-

4. Obroć, życzę, to Kazanie do siebie, i do zaćmionych z tobą Dyssydentów. które dyktúiesz Bi'kupom Katolick m: *Wieki ciemności iuż uominely. ludzie dość długo błędami Heretykow zaślepieni byli, iuż czas oczy otworzyć, prawdę poznać*: Ze stary Kościoł Rzymski więcey zbudował i przywabił przez Wieków XVIII. obrządkami swemi świętemi prostackich umysłow, ná poznanie i kochanie BOGA: niż Protestantcki Zbór niewidomą ducha swego Religią nauczył i oświecił pogańsiwa! Bo obrządki Katolickie iuż Niemiecki Kray oczyściły z fałszywych Bogów, w ten czas: gdy Protestanctwo ziawiło się u Luteranów, i dla dystynkcyi powstało ná obrządki i ceremonie Kościoła Katolickiego, iakoby niepotrzebne przy Religii samego Kwakrówskiego ducha, i zachwycenia, chcąc pozostać w Apostazyi.

5. Zrob się ty ná odwrót miły Kaznodzieio, Apostołem do swego towarzystwą Ewangelików i prócz nauki z Ewangelii o dziesięciu Pannach przez połowę mądrych, á przez połowę głupich. które króm wiary w Oblubieńca iesżcze ceremonią weselną na lampach świetnych zachować były powinne, pokaż twym Ewangelikom Niebo, i ziemię, cały świat zá Kościół chwały Boskiey: ieżli w nim BOG nie uczynił obrządków i ceremo-

nii przyrodzonych? Co słońcu po wschodzie rozlicznym i zachodzie? Co miesiącu po nowiu, kwadrach, i pełni? Co gwiazdom po ułożeniu ich niższym i wyższym? Co po tym światła i nocy porządku dla wszystkich Planet? One tego nie potrzebuią, ludzie iednak ziemscy potrzebuią. I to obrządków Niebieskich ustanowienie, odmiana regularna i ceremoniał stały, porywaią ducha ludzkiego do poznawania i uwielbienia Stworcy! Co daley morzu po falach, i wyniosłych szumach? Co powietrzu po wiatrach, chmurach, błyskawicach? Co ziemi po rózliczności kwiatów i kolorów? Te wszystkie Elementa mogą się fundamentalney swey ustawy w prostocie trzymać, á okazałości niby zbytnie i próżne ich naturze opuścić i zarzucić! ile że te ceremonie powierzchowne czasami trwożą, i przerażaią wolną duszę człowieka, i ćmią rozum ludzki, że nie może iaśnie widzieć, iak daleko którego elementu i żywiołu prawo przyrodnie rozciąga się, i iak daleko przyczyna ich usługi, i obrotów stałość do Wszechmocności Boskiey zasiąga?

6. A ieżeli ci nieboże Ewangelicy na to powiedzą, że te ná Niebie i ziemi ceremonie, są nad prawo, nad potrzebę, nad pożytek, nad zwyczay, nad stan natury, i

w re-

w rejeſtr wymyſłów zabobonnych poyść powinny, w Kościele świata materyalnym; dopiero domyślisz ſię, że i w Kościele formalnym, Obrządki, Ceremonie, i zewnętrzne dzieła Religii warte są u nich rejeſtru zabobonności: ná co iednak Papież z Biſkupami Katolickiemi piſać się nie miał nigdy zwyczaiu, ani ich ſię dziś w Kościele Chryſtusa zrzekać może. Albowiem wſzelkie obrządki i ceremonie święte, są światłem praktyczney nauki, nie ciemnością, znaczą uſzanowanie BOGA, á nie znaczą próżności zabobonu, podnoſzą ducha ſłabego w siły Wiary i czci Boſkiey, á nie przytłumiaią.

7. Religia Wiary czyli wierzenia o BOGU nieograniczonym, może mieć obiawioną granicę i ná niey dość człowiekowi przeſtać; ale Religia czci i uſzanowania poznanego BOGA, że ieſt nieograniczonego Majeſtatu BOGIEM, granic ſwych mieć nie może w Katoliſtwie wiernym. A dla tego w Kościele Rzymſkim ta Religia czci i uſzanowania Boſkiego, między Pogańſtwem dla przykładu gorowała, w Swiętych Obrządkach i Ceremoniach od wieków, i wzraſtaiąc z wiekami góruie ná zawtydzenie wſzyſtkich Herezyi, które się dawno o granicę Religii Wiary, i o granicę, czci i uſzanowania BOGA Zbawcy, z Kościołem Rzymſkim

 kłoci-

kłociły i kłocą, iakoby o żabobon. Albowiem, móy Synu zabałamucony, powiadam ci: że choćby kto z Chrześcian przez rów tylko co godzina ná dzień ſkakał: á czynił te ſkoki, aby pokazał dar żywości ciała ſwego od BOGA ſobie nadany nad innych, i wielbił za to niedościgłą Wſzechmocność Stworcy, nie mogłbyś go prawnie nazwać zabobonnikiem lub cudakiem głupim, ale czcicielem proſtowiernym, i wielowdzięcznym BOGU, który w obrządku ſtąpania, wſzyſtkich puſtych ná komedyi tanecznikow przewyżſza; á ty każeſz Biſkupóm wołać do ludu, tak:

*Wierzyliście częſto fałſzywe cuda, á przez to Wiara ſię waſza zachwiała, z którą niepochybne i prawdziwe cuda, przyiąć powinniśmy: Macie opiſanie życia Swiętych, różnemi baykami napełnione, do praẃd Ewangelii Swiętey przyłączone, przez co prawdziwa Religia z wielu ſerc wypędzona ieſt: Częſtoście wzywanie Matki Bożey, wzywanie Swiętych i ufność w ich pomocy nader wywyżſzali, i podczas dopuściliście ſię bałwochwalſtwa. Niektórym mieyſcom, niektórym Obrazom oſobliwą cudowną moc przypiſowaliście, á wſzyſtkim władnącego i wſzędobytnego BOGA na cudzych mieyſcach ſzukaliście, miaſto tego, żebyście go w domu mogli byli znaleść i wzywać. BOGA*

*ſławia*

*ſtawialiście ſobie przed oczy, iak Pana ziemſkiego, iak człowieka, który Miniſtrów ma faworytów, i podchlebców ſwoich, przez których ſobie dopiero łaſki iego wyiednać możemy przez Bractwa w dziwne ubiory przebrane, do któregoście ſię przyłączyli, ſpodziewaliście ſię ſtwierdzenia zbawienia duſz waſzych, aleście go tym więcey zaniedbali. Próżnowanie pod pokrywką świątobliwości mieliście za świątobliwy żywot, Chrześcianina powinności pokładaliście zwyczaynie w ſpowiadaniu ſię, w poſtach, i ofiarach, chociażeście ſię nie poprawili, ani grzeſznych zwyczaiów nie odłożyliście! w nadzieię Jubileuſzów i Odpuſtów, wielu grzechow dopuſzczaliście ſię, ſkarby tedy zbawienia ſtały ſię źrzodłami grzechów &c.*

8. Puſta ieſt móy miły, i iałowa twoia Kaznodzieyſka nad Biſkupami i ludem, w tym czwartym Punkcie przemowa, á z umarłemi kacerſkiemi oſobami dawno umorzona. Alboż Biſkupi fałſzywych cudów nie podglądaią, i zmyślonych nie wykorzeniaią? Sama święta Inkwizycya Rzymſka, i Diecezalne Sądy świadkiem są ludowi i światu, iak wiele fałſzywych Cudotworców Kościoł Katolicki karał, i odrzucał? tak dalece, że ſię i cudom Marcina Lutra, Kalwina, i Machometa, przez niedowiarki i Proteſtantów podrzucanym, rozsiewanym, i zmyślonym doſtało ukaranie i wywołanie; á prędko-wiernych

proſta-

proſtaków i zmyślonemi widowiſkami bawiących ſię guslarzów, ſami Plebani Katolıccy tłomaczeniem głównego Przykazania :... *Wierz w BOGA iednego*, od zabobonności i fałſzowania Religii odwracaią ledwie nie w każde Swięto, i Niedziele. Tak gdybyś ſię ſam dziś Katolickiego Wieśniaka pytał, czy ſię godzi zmyślać albo wierzyć fałſzywe cuda? odpowie ci bez wątpienia, że nie godzi! A czemu tak? odpowie ci: bo tak Bóg przykazał, i Kościół Swięty Katolicki nas naucza, że ani ſłowa fałſzywego mówić, dopieroż uczynków zmyślać nie godzi ſię na zwodzenie prawdy: á ia Katolik proſtak z Xiędzem Plebanem to tylko wierzę i trzymam, cokolwiek Swięty Kościół Katolicki z objawienia Ducha Świętego wierzy, trzyma, i uczy! Ty zaś *Laurier* swego ducha za światło wiary wyſtawiaſz?

9. Czytałeś ty Ewangelią, co Chryſtus o Cudotworności ſpraw ſwoich rzekł do wiernych ſobie Uczniów? Oto, że wierny tak, iak Chryſtus, uczynki nadprzyrodzone ſprawować, i więcey ieſzcze będzie, *&* *majora horum faciet.* Dla tego Apoſtołowie nie iałowo opowiadali ſłowa obiawienia i prawdy, ale opowiadali z popieraiącemi poſelſtwo ſwoie znakami i cudami: *prædicantes ubique ſequentibus signis.*

10. Pokaż ty przy twym kaznodzieystwie wydrukowanym choć ieden znak Niebieski, żeś iest posłany Anioł do Kościoła Katolickiego? do Papieża? do Biskupów? ná obiawienie im fałszu w Religii, w cudach kanonizowanych i wybrakowanych? w czci i uszanowaniu Matki Bożey? albo w rozważaniu Zywotów Swiętych Pańskich? A skoro tego przed Swiętą Inkwizycyą Rzymską cudu i znaku nie wywiedziesz za twym Apostolstwem i Kazaniem, tak iak Luter, Kalwin, i inni odszczepieni Kacerze za swą nauką szkaluiącą nie wywiedli, i nie pokazali w Chrześciaństwie: pamiętayże, że twoie pismo szkalowne, i ty sam z osoby, owę Inkwizycyą, o którey przytłumienie starasz się, ná nowe wystawisz, i za potrzebną w Kościele Bożym koniecznie pokażesz! Bo wiele iest ná ciebie poiedynka pretendować, aby Kościół cały Katolicki, Papież i Biskupi swego powszechnego światła, o Cudach i czci Swiętych odstąpili, á za twą tyle razy iuż wywołaną i paloną nauką obrócili swóy rozum, i ustawy powszechne; ile że sami Matematycy iak się wdadzą do Swiętey Inkwizycyi przeciwko tobie i twym Propozycyom: którzy powiadaią, że nie dosyć iest dla wiary Astrologiczney wielbić słońce, za źrzodło światła, i przedziwność skutków i obro-

tów

tów rozważać w nim ná nauczenie i pokazanie nieodſtępney dzielności słońca: ale trzeba planety i gwiazdy niezliczone iako uczeſtniki światła ſłonecznego rozważać, związek ich z słońcem, prawa wſchodów i zachodów, bliſkości i odległości gwiazd od słońca obserwować, dyſtyngwować, i kalkulować, á dopiero przyznać, że słońce ieſt Oycem i Panem, á gwiazdy są dzieci i podległe iego swiatłu; i dopiero wiary i nauki Aſtrologiczney świątnicę założyć i wyſtawić światu! Otoż ci ſami Matem tycy poprą prawdy Religii Kościoła Rzymſkiego, á ciebie przed Swiętą Inkwizycyą ieżeli nie po Teologicznemu, to po Fizycznemu, względem czci BOGA i Swiętych Iego potępią, á potępią z iednego Mſzała, gdzie o Swiętych żadney modlitwy ułożoney nie maſz, tylko ná cześć Boſką, bo każda modlitwa ma tam początek swóy, wołaiąc: *BOZE Wſzechmocny! BOZE miłosierny! BOZE!* á koniec swoy zakłada tamże, mówiąc: *Przez Pana naſzego JEZUSA CHRYSTUSA.*

11 A potępić cię mogą i z Ewangelii, gdzie Chryſtus poſądzony od niedowiarków o falſzerſtwo, odwołał ſię do nauki Fizyków koniekturalney o Niebieſkich przemianach, mówiąc: *Twarz Nieba umiecie rozsądzić, á czasu tego zbawiennego czemu nie rozſądza-*

*ſądzacie?* Z wiatru i błyſkawicy zachmurzonego Nieba wnosić umiecie o upale i deſzczu, á z dzieł moich nie umiecie wnoſić o Boſtwie i obiawieniach Jego! Alboż tylko ze ſłów iednych, Wiara się ſtanowi? czyliż i z dzieł, i cudów, Wiara się prawdziwa nie wnosi, i nie utwierdza? Czyliż z gwiazd nie dochodziemy niezmierności słońca? á ich piękność ná źrzodło słonecznego światła ſpada, i zlewa się! czyliż owoców po latoroślach winnych nie wielbiemy z dobroci? á to wielbienie ná dobroć macicy Chryſtuśa związkiem swoim obraca się!

12. Skoro móy miły, u Katolików różnica czci i uſzanowania ieſt ná troiſty gatunek podzielona, i pokazano ieſt z Ewangelii, że BOGU winniśmy *Cześć naygłębſzą i przepaściſtą* w duchu oddać: winniśmy też i Matce Chryſtusa Pana cześć śrzednią uſzanowania, iako Wybraney Dziewicy, od Zwiaſtuiącego Anioła Imieniem Boſkim pozdrowioney: *Zdrowaś MARYA. łaſki pełna, Pan z Tobą.* Winnismy nakoniec i Swiętym Pańſkim cześć naymnieyſzą oddawać: Bo Chryſtus nawet Starozakonne sługi Moyżeſza i Eliaſza w Ewangelii ſtawił Apoſtołom, iako czci i wiary godnych ná górze Tabór, i nie zganił Piotrowi proſzącemu, aby ná iednym mieyſcu obiawienia trzy

Przy-

Przybytki razem ſtanely, *Panu ieden, Moyżeſzowi ieden, i Eliaſzowi ieden*; aby tak wſpołeczność obcowania Swiętych z Panem Zbawicielem pamiętna była, i związek Prawa Religii Chryſtusowey z Bogiem, związek Członków Chryſtusowych z Odkupicielem, związek zgoła Kościoła woiuiącego, z Kościołem uwielbionym w BOGU nie był tayny.

13. Przed Chryſtusa przyiściem, uſzanowanie ſamego BOGA, i Aniołów Miniſtrów iego w Cherubinach przybytkowych, wieſz z Piſma, iak i iaką różnicą używane było? Aniołowie tego nie chcieli od ludzi przyimować; BOG iednak nigdzie ludziom nie ganił, uſzanowania owego Aniołom Boſkim okazywanego, w domu Lota, w domu Abrahama, w domu Tobiaſza, &c. Bo ci ſądzili, że to ieſt cześć Boſka, uſzanować sługi Boſkie, obiawione. Dopieroż przy przyiściu i Wcieleniu ſię Boſkim ná świat, Człowieczeńſtwo poświętne w MARYI, i wybranych Apoſtołach, iakże nie będzie godne ſwym ſpoſobem uſzanowania? gdy to ieſt z przeznaczenia Boſkiego, ku większey czci i wdzięczności BOGU, ludziom obiawione, ná znak i dowod: iak BOG ukochał wſpołeczność natury ludzkiey nad Anioły, i poprzyiaźnił się z ukochanemi sługami, przez udział dla nich Duchą Swiętego swego,

przez

przez udział mocy i cudotworności w życiu i po śmierci, aby uprzywileiowani słudzy Boscy byli świadectwem przymierza natury Boskiey z ludzką, tudzież przekonaniem o skutkach odkupu ludzkiego: że sprawiedliwi wierni towarzyszą w Niebie z BOGIEM, i są zastępcami wespoł z Chrystusem potrzeb ludzkich, przez przyczynienie się opiekuńskie i sądowe. Albowiem w zbawionych ludziach, miłościwa nad pokrewnemi opieka, i sprawiedliwy nad grzesznemi wzgląd ustawać nie może, skoro w Ewangelii czytamy, że potępiony bogacz o piąciu braci swych pozostałych ná ziemi w życiu dopominał się (Chrystusa świadectwem) u BOGA Abrahama, aby byli przestrzeżeni, i nie popadli pod sąd ukarania równego, pod iaki sąd popadł potępiony brat po śmierci. A powiadam ci, że tego potępionego prozbę i przyczynę nie możesz uznawać za niegodziwą: á iakże możesz zbawionego człowieka przyczynę uznawać, i podawać w Religii za zbytnią i niegodziwą? Zbytniaby była, gdyby się nie ściągała ta cześć do BOGA i Odkupiciela, ale skoro iest podrzucona i poddana, pod zwierzchnie BOGA panowanie i rządy: więc ta cześć i uszanowanie dla Swiętych nie iest zabobonności, ale wielkiey wiary, w BOGU znakiem, i wielkiey pokutuiących troskliwości, o ratunek

siebie

ſiębie w zbawieniu dowodem, á naywiękſzym ſtraſzliwego o wieczność Sędziego błaganiem i zniewoleniem.

14. A ieżeli ci idzie o to, że ktoś z Kaznodzieiów poiedynczych i nie approbowanych, wyrwie się z Panegirykiem pochwał MARYI, i Swiętych Przodków nie pomiarkowanym? zaſkarż go do Swiętey Inkwizycyi o wyſtępek, uznay że Sąd nad Opowiadaczami Wiary, Pisma, Kanonów, i Uſtaw Kościelnych ieſt arcypotrzebny. Nie znoś go z Xiążęty świeckiemi, i nie wzgardzay: á doświadczyſz, że i próżnomowcy, i zbytkuiący w Retoryce Kościelney będą od teyże Inkwizycyi ukróceni, przekonani, ukarani, iako podſtępni i fałſzywi prorocy, w Chrześciańſtwie! Wſzak tu co do Religii nie idzie o władzę między świeckim á Duchownym rządem, nad cywilnoscią, ale o porządek w Religii i w Hierarchii Kościoła. Staray się tedy, żeby rząd Kościoła i Religii nie był w Sądach i radach przeſzkodzony od świeckości: á uznaſz, iak ſtare Prawa i Kanony w Rzymie ożyią, ná przyduſzenie nowości w Kazaniach, i nowości w ſkarżycielach: á wnet daſz Swiętym pokóy, i sam Ofiarę Mſzy uczciſz.

15. Jeſteś bowiem Delatorem i Inſtygato-

gato-

gatorem w twych Pismach publicznym, á do Sądu nie przystępuiesz, i powinności Instygatorskiey nie dopełniasz. Przystąpże iak Pius VI. w Rzymie stanie do iego Sądowey Stolicy, pokaż twe narzekania, wywiedź się z szczerey gorliwosci, i z rzetelności zarzutów twoich, przełoż Urzędowi S. Officii, co masz w sercu, w myśli, w mowie, o władzy Kapłańskiey, o dobrach, o Mszach, o Odpustach, o Bractwach, o Zakonności, o Piśmie, o Kaznodzieystwie, wątpliwego i przeciwnego: A będziesz sądownie wysłuchany, i we wszystkim pytaniu zaspokoiony: bo ta twoia przywatna Audyencya o rzeczach Kościoła publicznych nie ma Forum sekretnego.

AUDITOR.

*mpp.*